

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-
tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów pozwoliła na wzajemną zmianę miejsc służbowych asystentom pocztowym Romanowi Bardachowi we Lwowie i Józefowi Schindlerowi w Stanisławowie.

Obwieszczenie

Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 kwietnia b. r. do l. 48.263 o wykazie padających w Galicji zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 28 marca do 3 kwietnia b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach koronnych, na Węgrzech, w Niemczech, w Królestwie Polskim (guberniach: kieleckiej, piotrkowskiej, radomskiej), wreszcie w guberniach podolskiej i wołyńskiej, zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczona jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 kwietnia.

W ostatnich czasach prasa żywo zajmowała się t. zw. *Motu proprio* Piusa X. W sprawie kodyfikacji prawa kanonicznego. W obec tego uważamy za stosowne podać w akt doniosły w całej jego osnowie w przekładzie z oryginalnego tekstu. Oto jak opiewa papieskie *Motu proprio*:

„Natychmiast po objęciu urzędu przeznaczonego Nam przez tajne wyroki Bożej Opatrzności, a powołującego Nas do kierownictwa całego Kościoła, skierowała się uwaga Naszego ducha głównie na to, by dać wedle sił Naszych do ogólnego odrodzenia w Chrystusie, w tem bowiem widzimy poruczone Nam zadanie. Ten zamiar wyraziliśmy w pierwszej Naszej encyklice do biskupów katolickiego świata; ten cel przyświecał dotąd zabiegom wszystkich Naszych sił duchowych i stosownie też do tego celu urządziliśmy wszystkie nasze przedsięwzięcia. Ponieważ jednak uznajemy to, że do odrodzenia w Chrystusie wiele przyczynia się karność kościelna, gdyż w obec jej uporządkowanego i dobrego pod każdym względem stanu nie może zbywać na obfitych owocach, przeto poświęcamy jej szczególną Naszą troskę i uwagę. Stolica Apostolska nigdy wprawdzie nie omieszczała dokładać starań o karność kościelną za pomocą dobrych ustaw z uwzględnieniem wymagań ducha czasu i potrzeb ludzkich. Ale nawet najroztropniejsze ustawy, o ile nie są zebrane, łatwo pozostają tym nieznanym, których obowiązki i dlatego też nie mogą być w należyty sposób wykonywane. Dla uniknięcia tego ujemnego stanu i dla tem skuteczniejszej ochrony karności sporządzono rozmaite zbiory ustaw kościelnych. Pomijając dawniejsze, wspomniawszy w tem miejscu o Gracyanie, który w słynnym swym dekrete usiłował prawa kościelne nie tylko zgrupować w jednym zbiorze, lecz także sprowadzić do pewnej wspólności. Po nim poprzednicy nasi Innocenty III., Honoriusz III., Grzegorz IX., Bonifacy VIII., Klemens V. i Jan XXII. sporządzili i ogłosili, wedle wzoru dzieła Justyniana dla prawa rzymskiego, autentyczne zbiory dekretaliów, z których trzy ostatnie pospolu z Dekretem Gracyana zebrano w *Corpus iuris canonici*. A gdy ono skutkiem uchwał soboru trydenckiego i ogłoszenia nowych ustaw okazało się niedostatecznym,

postarali się Papież Grzegorz XIII., Sykstus V., Klemens VIII. i Benedykt XIV. o nowe wydanie *Corpus iuris canonici*, jakoteż o inne zbiory ustaw kościelnych, do czego przyłączyli się w ostatnich czasach nowe dekryty niektórych świętych rzymskich Kongregacyj. Jakkolwiek jednak tym sposobem trudności stosownie do wymagań czasu zmniejszły się nieco, sprawa jednak w samej swej istocie nie doznała zmiany. Już sama obfitość zbiorów utrudnia ich poznanie; z biegiem wieków pojawiło się wiele ustaw, które tworzą całe tomy; niektóre z nich, bardzo stosowne w danej chwili, później zniesiono lub też zaprzestano ich wykonywać; wiele ustaw w obec zmienionych stosunków okazały się ostatecznie trudne do zastosowania, albo mniej pożyteczne dla dobra powszechnego.

Tym niedogodnościom starał się z pomocą naszych poprzedników zapobiedz szczególnie Pius IX. i Leon XIII. przeznaczeni namieci, a to w ten sposób, iż jeden konstytucjami *Apostolicis Sedis* ograniczył cenzurę *litterarum sententiarum*, drugi zaś za pomocą konstytucji *Officiorum et numerum* zmienił przepisy do ogłoszenia i cenzurowania ksiąg, a konstytucją *Conditae a Christo* ustanowił normy dla kongregacyj o pojedynczych służbach. Ale światli naczelnicy Kościoła, a w ich liczbie, niemało kardynałów świętego rzymskiego Kościoła, przedłożyli usilną prośbę, by wszystkie dotąd wydane prawa kościelne systematycznie uporządkowano, przyczem usunięto by zniesione już lub od zastosowania wykluczone, inne zaś, o ileby to było potrzebne, bardziej przystosowano do wymagań ducha czasu.

Taką samą prośbę wniosło wielu biskupów na Konsylium watykańskiem.

Ponieważ te niezawodnie uzasadnione życzenia pochwalamy i chętnie przyjmujemy, powzięliśmy więc postanowienie, skierować je obecnie na tory urzędystw. Zdajemy zaś sobie dokładnie sprawę z wielkości i

doniosłości przedsięwzięcia, rozporządzamy więc z własnej woli, z całą świadomością i dojrzałą rozumą i wykonać polecamy, co następuje:

I. Ustanawiamy papieską Radę lub komisję, której poruczone będzie naczelne kierownictwo i troska o całe przedsięwzięcie i która składać się będzie z kilku kardynałów świętego katolickiego Kościoła mianowanych przez Papieża.

II. Tej komisji przewodniczyć będzie Papież sam, lub w nieobecności Papieża kardynał dziekan.

III. Oprócz tego ustanowiona zostanie dostateczna liczba konsultorów, wybranych przez kardynałów z pośród najdoświadczeńszych kanoników i teologów, a potwierdzonych przez Papieża.

IV. Jest naszym życzeniem, by cały episkopat wedle wskazówek, które we właściwym czasie zostaną wydane, wziął udział w wykonaniu tego niezmiernie doniosłego dzieła.

V. Skoro wyjdą wskazówki, których trzymać się będzie należało przy wprowadzeniu dzieła w życie, przysposobią konsultorzy materiał dla obrad i wyrażą swą opinię na swych zebraniach pod przewodnictwem Papieża. Wnioski ich i opinie przedłożą dokładnie kardynałowi. Ostatecznie wszystkie uchwały zostaną przedłożone Papieżowi, aby uzyskać Jego mocodawcze zatwierdzenie.

Wola jest Naszą nadać zawartym w tem piśmie przez Nas postanowieniom całą moc prawną ze zniesieniem równocześnie wszelkich przeciwnych rozporządzeń bez względu na to, czy wymagają specjalnej lub też nawet bardzo szczegółowej wzmianki.

Dan w Rzymie u św. Piotra w dniu 19 marca, w uroczystym dniu św. Józefa, Oblubienicy Najświętszej Panny Maryi, 1904, w pierwszym roku naszego pontyfikatu.
Pius X.

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Nowe powieści: Żeromskiego „Popioły“. — Artykuły Gruszeckiego „Na swobodzie“. — Nowelle „Trójkąt małżeński“. — Odczyty modernistów.

(Ciąg dalszy).

Nieumiejętność stworzenia jednolitego, zwartego charakteru należy do znanych wad talentów pesymistycznych. Bo w każdym charakterze jednolitym przeważa wola, dążąca do świadomości i uparcie do wytkniętego celu, a pesymizm wypływa głównie z chwiejności woli. Wszystkie charaktery Żeromskiego chwieją się, zmienne, wrażliwe, co szkodzi im w rysunkach. Ani jednego z nich nie „widać“, ani jeden z nich nie wraca się w całości w pamięć.

Wiadomo, że charakterów zupełnie jednolitych, zawsze konsekwentnych w najdrobniejszych szczegółach, niema w życiu. Każdy człowiek, nawet najtwardszy, ma chwile wahania, zwątpienia, zniechęcenia, w momentach jednak stanowczych wstępuje każdy rzeczywisty charakter wyjątkowo. A na wojnę składają się głównie te momenty stanowcze, które nie znośną żadnego krytycyzmu.

Jest ogromnie trudno skreślić wyjątkowo „Popioły“. Chaotyczna kompozycja, zupełny brak „intrygi“, naci przewodzi, któryby łączyła części poszczególne w jedną, zamkniętą w sobie całość, poszarpaność, polamane charaktery i brak obrazów plastycznych utrudniają sprawozdawcy ro-

botę. Przeczytawszy „Popioły“, nie pamięta się nic.

Nie wynika jednak z tego wcale, żeby p. Żeromski nie miał być pisarzem z talentem. O jego talencie świadczą: doskonały język, wielkie, szczere odczucia przyrody, subtelna psychologia i serdeczny liryzm. Nie jest on dotąd tylko powieściopisarzem w ogóle, a historycznym po szczególe; nie umie jeszcze ogarnąć i uporządkować bogatszego materiału i ciosa charakterów z jednego kamienia. Rodzajem jego, odpowiadającym właściwościom jego talentu — to nowela współczesna. Co będzie jutro, pojutrze, ktoś to odgadnie? Talenty artystyczne, talenty prawdziwe posiadają w sobie siłę rozwoju, doskonałeni się, czego życzyć szczerze autorowi „Popiołów“.

Najpłodniejszym dziś powieściopisarzem jest Artur Gruszecki. Nazwisko jego spotyka się ciągle w felietonach czasopism i na okładkach książek. Ostatnią jego powieść p. t. „Na swobodzie“ można polecić na nauce i rozweseleniu wszystkim młodym paniczom, którzy przybywają do Warszawy na „lampartkę“.

Powieść tę znają czytelnicy *Gazety Lwowskiej*, drukowaną była bowiem w jej felietonie. Na tej przeto wzmiance poprzestaję musim.

Gruszecki tworzy dużo, pospiesznie, a kto tworzy dużo i pospiesznie, nie może rzeźbić swoich dzieł, pogłębiać charakterów. Nie cieniuje on, lecz szkieletuje grubymi zwykłe rysami, spiesznie niecierpliwie do końca powieści. Szkicowość, pobieżność, zbyt gruby rysunek, brak głębszej, subtelniejszej psychologii jest wadą jego wszystkich utworów.

Dość tworzą zwykle albo talenty bardzo płodne albo dyletanci, nie zdający sobie sprawy z zadania pracy literackiej. Gruszeckiemu dał los na niego łaskawy głowę bardzo płodną, dar łatwej kompozycji i łatwego słowa. Te dary wrodzone, rozwinięte

i wzmocnione dłuższem doświadczeniem życiowem, wystarczają do tworzenia bardzo dobrych powieści, gdyby autor chciał być trochę więcej artystą.

Gruszecki należy do szkoły realistycznej, opierającej się głównie na żywej obserwacji. Co widział, na co patrzył własnymi oczyma, czego się dotknął okiem krytycznym, to przetapia najchętniej w dzieło sztuki. Wynika ząd, że jego postacie, aczkolwiek traktowane pobieżnie, są zawsze prawdziwe. Bardzo dobrze zna Gruszecki dwory wiejskie i jego mieszkańców. Głównie w dworach szlachty średniej, mieszkającej w okolicach, oddalonych od większych środków cywilizacji, w t. zw. zapadłych kątach, nieco zaśnieżonej, zapleśnionej, porusza się z wielką swobodą.

Od pewnego czasu spotykamy się z nazwiskiem p. Wili (pseudonim kobiety), z jej nowelami i obrazkami. P. Wila nie ośmiela ani niezwykłymi pomysłami, ani kwiecistym językiem, ani plastyką. Jest to talent bardzo średni, ale bardzo uczciwy, a w czasach dzisiejszych warto posłuchać, co dusze uczciwe myślą, czują i mówią.

Ktoś zapyta, czy mogą być talenty uczciwe i nieuczciwe. A mogą, jakkolwiek to brzmi paradoksalnie. Zależy to od wartości moralnej człowieka. Jak nauka, choćby najgłębsza, nie wychowuje, nie kształci etycznie, tak samo nie wpływa i wrodzona zdolność na urobienie prawego charakteru. Można posiadać głowę genialną, a być szubrawcem a nawet zbrodniarzem, co widzimy nieraz w historii.

Talentem nieuczciwym, działającym ujemnie, będzie każdy talent, który gorszy, zatrutą rozmyslnie duszę nieświadome, lub służy dla taniej, łatwej sławy albo dla obfitego zarobku brutalnym instynktom brutalnych mas — uczciwym zaś będzie każdy talent, zdający sobie dokładnie sprawę z wpływu słowa drukowanego.

Dużo talentów nieuczciwych posiada n. p. Francja, gorszylika erotyczna.

Od lat dwudziestu pięciu w beletrystyce francuskiej, w książce i w teatrze zdradzają systematycznie mężowie żony, żony mężów przy pomocy „przyjaciółek“ lub „przyjaciół“, którzy weiskają się w małżeństwa, tworząc t. zw. trójkąt. Bez przyjaciela lub przyjaciółki nie było w Paryżu, w powieści, komedii, wodevillu, farsie, dramacie, pantominie nawet — stada małżeńskie. Przyjaciółka splotła się tak nierozdzielnie z każdym żonatym mężczyzną, jak gdyby ją brał razem z żoną na ślubnym kobiercu jako dodatk konieczny, jako warunek, bez którego małżeństwo nie może być ważne. Mąż, żona, przyjaciel albo przyjaciółka oszukują się nawzajem, zdradzają, okłamują, męczą, zabijają w tysiącach powieści i nowel, w tysiącach sztuk i sztukach teatralnych ku wielkiej ucieśze bliźnich, zawsze bardzo zadowolonych, gdy się mogą zabawić kosztem zadowolenia lub wstydu bliźniego. Wszystkie sfery mają w Paryżu swoje „trójkąty“. I te, z których majątek zdejmują troskę o byt, pozwalając im szukać wrażeń nadzwyczajnych, i te, które muszą w pocie czoła zdobywać codziennie prawo do życia, chleb powszedni. Zarówno magnat rodowy, jak finansista, bankier, kupiec, zwykły burżoj, rzemieślnik i robotnik — wszyscy, słowem, wiecy i mali muszą układać stosunki swoje w trójkąt małżeński, jeśli chcą zaślubić na łaskawe względy panów autorów. Wierny mąż, wierna żona są śmieszniejszymi filistrami, mydlarzami, głupcami, którymi zajmować się nie warto. Tylko w powieściach dla dzieci wolno odzwyczajać uczciwość, dobroć, poczucie obowiązku i t. p. naiwności.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

Najjaśniejszy Pan w Abbazii.

(Telegram).

Abbazia, 6 kwietnia. Wczorajsza wizyta Najj. Pana u królestwa szwedzkich trwała 30 minut. Następnie złożył Monarcha wizytę w ks. Luksemburskiemu i w księżnej Luksemburskiej, a potem Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefie. O godzinie 1 po południu odbył się u Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy obiad rodzinny, w którym oprócz Najj. Pana wzięli udział król szwedzki i jego małżonka. Po godzinie 2 po południu pojechał Najj. Pan do Rjeki, skąd o godzinie 4 min. 30 powrócił do Abbazii.

O godzinie 6 wieczorem odbyło się przyjęcie u królestwa szwedzkich. Był na nim Najj. Cesarz Franciszek Józef, w. księżna Luksemburska, Najd. Arcyksiężna Marya Józefa i Najd. Arcyksiężna Karol. O godz. 7 przybył także w. ks. Luksemburski. Gdy o godzinie 7 min. 45 powracał Najj. Pan do stacji kolejowej Matulie, zajaśniało całe miasto i port wspaniałą iluminacją. Do Matulie przybył Najj. Pan o godzinie 9 i odjechał z powrotem do Wiednia.

Nuncyatura papieska w Berlinie.

Od dość już dawna krąży w prasie niemieckiej pogłoski o zamierzonym jakoby ustanowieniu nuncyatury papieskiej w Berlinie. Z natury rzeczy projekt ten, czy myśl tę zwalczają w gwałtowny sposób dzienniki protestanckie i antykatolickie. Świeżo jednak oświadczył się przeciwko nuncyaturze w Berlinie i główny organ katolików niemieckich, obawiając się niekorzystnego wpływu, jakoby wywierać mógł przedstawiciel dyplomatyczny Stolicy Apostolskiej w stolicy niemieckiej na niezależność polityczną stronnictwa centrum. Zaznaczyliśmy to już pokrótce w numerze sobotnim; dziś przytaczamy znamienne ten artykuł *Germanii* w głównych ustępach.

„Centrum — pisze wzmiankowany dziennik — nie jest stronnictwem wyłącznie katolickim. Ogromną jednak większość jego członków stanowią katolicy wierzący. We wszystkich kwestiach; kościelnych poddają się oni bez oporu woli Ojca św. w Rzymie. Natomiast we wszystkich kwestiach politycznych muszą zastrzec sobie i na przyszłość pełną swobodę i niezależność swych decyzji. Niezależność ta stanowi przy kierującej roli, do jakiej powołani są w parlamencie, obojętne ich sumienia wobec narodu. Bez tej niezależności centrum rozwijałoby nie mogło korzystnej działalności w niemieckim życiu publicznym. W żadnym kraju cywilizowanego świata nie było i niema w podobny sposób ściśle zorganizowanego wiernego swym zasadom, a pomimo to zdolnego do zastosowania się, rekrutującego się ze wszelkich warstw narodu wielkiego stronnictwa politycznego, jak centrum w państwie niemieckim. Jest ono każdej chwili gotowe bronić uprawnionych interesów religijnych i kościelnych. Już ks. Bismarck poznał olbrzymie znaczenie tego wyjątkowego stronnictwa, a ponieważ zburzyć nie zdołał niezłomnej tej

wieży, przeto starał się porozumieć z jej zagłogą i wpływać na jej decyzje za pomocą interweniencji z zewnątrz. Znał się jego zapędy, powtarzające się za panowania Piusa IX. i Leona XIII., a mające na celu za pomocą pośrednictwa Kuryi rzymskiej wywierać nacisk na centrum w Berlinie, skłonić je do ustępstw na rzecz rządu.

„Ważne sprawy polityczne staną w najbliższej przyszłości na porządku dziennym w parlamencie niemieckim: reforma finansowa, traktaty handlowe, nowe projekty w kwestyi powiększenia armii i marynarki, oraz szereg spraw innych. Gdybyśmy w Berlinie mieli stałego, uwiarygodnionego w Rzeszę, lub przy pruskim dworze królewskim nuncjusza papieskiego, to z natury rzeczy podczas częstych zetknięć pomiędzy nuncyuszem a przedstawicielami urzędu spraw zagranicznych, jak i przywódcami stronnictwa, główny przedmiot rozmów stanowiłby najważniejszą w danej chwili kwestię polityczną. Przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych nie szczędziliby wówczas starań, aby skłonić nuncjusza do pośredniczenia u stronnictwa centrum na korzyść projektów rządowych. Nuncyusz uległby prawdopodobnie częściej, niżby to było pożądanem w interesie niezależności Stolicy Apostolskiej, niebezpieczeństwu udzielenia swej pomocy tam, gdzie należałoby zachować postawę neutralną. Dla centrum zaś, stojącego na straży swej niezależności politycznej, takie pośrednictwo nuncjusza wytworzyłoby mogło sytuację nadzwyczaj drażliwą. A nawet gdyby nie nastąpił żaden nacisk ze strony nuncjusza na centrum, to jednak przeciwnicy zarzucałoby temu stronnictwu nadmierną zależność od Kuryi rzymskiej. Dzisiaj już Stolica Apostolska osiąga z poważnego stanowiska politycznego partii centrum znaczne korzyści. Korzyści te będą dla Głowy Kościoła tem pewniejsze, z im większą niezależnością centrum postępować będzie mogło we wszystkich kwestiach parlamentarnych, posiadających znaczenie polityczne“.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Wedle prywatnych doniesień, Japończycy przypuścili dnia 3 b. m. nowy atak na Port Arthura, podczas którego powiodło się im zatopić znowu dwa okręty u wejścia do basenu wewnętrznego, tak, że obecnie wejście do tego basenu ma tylko 156 metrów szerokości, a 30 metrów głębokości.

Do tej chwili nie ma urzędowego potwierdzenia prywatnej wiadomości.

Prywatnie również donoszą, że Rosjanie na prawym brzegu Jalu obsadzili wszystkie wzgórza pomiędzy Antung a Tientse-king. Owe pozycje wzmocnili Rosjanie nadto zapomocą okopów i palisad, tudzież artylerji polowej. Liczbę wojsk rossyjskich stojących pod Antung obliczają na 30.000 ludzi. Miejscowość ta służy za podstawę operacji dla tej części armii rossyjskiej, która ma bronić Japończykom przejścia przez rzekę Jalu. Japończycy ścierają się podobno ustawicznie z przednimi strażami rossyjskimi.

Do dzienników londyńskich telefonują, że władze japońskie pozwoliły pierwszej partii korespondentów wojennych w liczbie szesnastu, przeważnie Anglików i Amerykanów udać się na front armii. Dzisiaj, dnia 6 kwietnia wyruszą oni z portu Modzi na miejsce przeznaczenia, które jednak jest trzymane w ścisłej tajemnicy.

Stychać, iż rząd rossyjski oznaczył dzień 15 kwietnia jako termin, w którym będzie wolno korespondentom wojennym pojechać na front armii w Mandżurji.

Korespondent petersburski *Standarda* rozmawiał z rossyjskim ministrem komunikacji Charkowem, który oświadczył, iż transport wojsk przez jezioro bajkalskie idzie bardzo gładko. Codziennie 5.000 koni przewozi zapasy żywności i amunicję. Temperatura trzyma się stale nisko poniżej zera, tak, że długo jeszcze będą mogły kursować wagony po szynach, położonych na lodach Bajkału.

(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Korespondent *Rossyjskiej Agencji telegraficznej* donosi z Portu Arthura: Aleksiejew wrócił przedwczoraj do Mukden. W. ks. Borys Włodimierz wyjechał wczoraj do armii operacyjnej. Nieprzyjaciela nigdzie nie widać.

Władywostok. Wielu mieszkańców, którzy uciekli z Władywostoku, powróciło. Kolej usuryjska przyjmuje znowu posyłki prywatne.

Londyn. Do *Biura Reutersa* telegrafują z Soeul: Japończycy wysadzili na ląd cesarską gwardję oraz drugą i dwunastą dywizję. Armia ta posuwa się trzema szlakami na północ. Przywieziono także zapasy żywności i konie, których na każdą dywizję przypada 2500. Konie są w złym stanie. Wojsko cierpi wiele w skutek mrozów. Rosjanie w obec przemagających sił Japończyków cofają się.

Londyn. Rossyjska kawalerja cofa się ku rzece Liaoang. Podrobie padło wiele koni z powodu zlej i niedostatecznej paszy. Japończycy wysyłają coraz silniejsze oddziały w kierunku Widzu. Japońska piechota po drodze do Widzu rozproszyła rossyjski patrol, — który się cofnął po kilku strzałach, zabierając swoich rannych.

Tokio. Z Pingjang nadeszła wiadomość potwierdzająca doniesienie, iż patrol japoński przybył w sobotę do miejscowości Widzu i nie zastał w niej Rosjan, którzy ją przedtem opuścili.

Marsylja. Parowiec „Australia“ z rossyjskimi oficerami i marynarzami z okrętów „Wariag“ i „Korejec“ przybył tu wczoraj d. 5 b. m. o godzinie 3 po południu. W porcie powitali przybyłych w. ks. Michał Mikołajewicz, księżna Meklembursko-szweryńska oraz konsul rossyjski i wicekonsul z kolonią rossyjską. Oficerowie i marynarze odjechali wieczorem do Sebastopola.

List lekarza Polaka z dalekiego Wschodu.

Dr. Aleksander Barcikowski powołany do pełnienia służby sanitarnej na terenie wojennym, nadesłał do jednego z dzienników warszawskich z Czyty z datą 14 marca obszerny list, w którym pisze między innymi:

darynkami; nieco dalej, chłopcy gimnastykują się na barykach pomiędzy łozami, inne, śmiało aż do zuchwałstwa, wyskakują na sam brzeg sceny i podnoszą kurtynę, żeby zobaczyć co tam się dzieje. W Japonii małym dzieciom wszystko wolno.

Starsi zresztą gawędzą także bardzo wesoło podczas długich antraktów, a nawet, pomimo, iż przerwy bardzo długo trwają, pomimo rozlegającego się odgłosu fletu wraz z towarzyszeniem bębna zapowiadającego rozpoczęcie przedstawienia, rozmowy bardzo głośno nie przerywają się, aż do chwili podniesienia kurtyny. Milczenie zresztą nigdy nie bywa uroczystym i dla zwrócenia uwagi na miejsce wybitne trzeba znowu powtarzać przeraźliwe nawoływania za pomocą fletu. Trudno jednak sobie wyobrazić ścisłej zwięzłości pomiędzy sceną a publicznością. Zapóźniony widz przechodzi po prostu przez scenę i po ukośnię położonej desce schodzi na swoje miejsce; po tej samej desce wchodzi na scenę osoby grające w sztuce, które niby nadechodzą z daleka i dla których niepodobna urządzić stosownego wejścia na scenie. To też, gdy widzowie się rozbawia i rozwesela, ze wszystkich miejsc odzywiają się głosy pod adresem aktorów, zupełnie, jak w naszych ludowych teatrzykach. Ale ponieważ przedstawienie trwa od rana do wieczora, łatwo zrozumieć, że na publiczność przychodzą chwile znużenia. Japończycy są leniwi tak samo w zabawie, jak w pracy,

Kurtyna się podnosi, jak wielki żagiel. Dekoracya tym razem jest bardzo prosta:

...Po dwugodzinnej podróży dotarliśmy z Irkucka do Bajkału.

Co za przepyszne widoki! — Słońce świeciło jaskrawo, najmniejszego powiewu, a w tem przezroczen powietrzu cudnie miały się wysokie szczyty gór Bajkalskich, pokryte świerkami i ubielone śniegiem.

Na stacyi ruch szalony. Każdy się spieszy, by wyładować rzeczy z wagonu i przenieść je o kilkaset kroków nad brzeg zamarzłego jeziora. Po ogromnych drewnianych schodach spuszczały się na lód Bajkalski olbrzymie sani, zaprzężonych w dwójki i trójki dzielnych rumaków. — Wynajęliśmy trójkę, poczem umieszczamy się wygodnie we trzech na tylnym siedzeniu i ruszamy.

Z ciekawością rozglądam się po przystani. Na lewo idzie niedawno wybudowana linia kolejowa, na prawo ogromny statek „Ledokol“ i doki.

Trudno sobie wyobrazić piękniejszy widok. Przed nami olbrzymia płaszczyna śniegowa, ze wszystkich stron otoczona wysokimi górami, których czarne, pokryte świerkami kontury, wyraźnie, ale zarazem ponuro odbijają się od niepokalanego białego tła zamarzłego jeziora. Powietrze jest dziwnie przejrzyste i przeciwny brzeg widać doskonale. Ma się przytem wrażenie, iż do niego najdalej dwie wiorsty, a tymczasem wiemy i „jemszczyk“ to potwierdza, że do brzegu okrągłe 41 wiorst.

Jedziemy niedaleko od linii kolejowej, na której widać setki wagonów towarowych, a każdy z nich ciągnie para koni. Tor położony na podkładach zwyczajnych, tylko bez porównania dłuższych.

Wojsko idzie przez Bajkał pieszo, a nawet spotykamy całą baterję artylerji konnej.

Po mniej więcej półtoragodzinnej podróży dojeżdżamy do wielkiej budy drewnianej, imitującej stację, gdzie garsoni w frakach roznoszą gorące potrawy. Oryginalnie wygląda ta stacja na łódzie, tembardziej, iż ma się pod sobą głębie, jak twierdzą miejscowi, kilku wiorst sięgającą.

Przetracamy coś nie coś napręde, zaskrapiając herbatą i ruszamy dalej. Na ziole ruch szalony. Tysiące sanek pędzą jedną i drugą stronę, za to pieszych spotykamy już niewiele...

Wreszcie jesteśmy na brzegu.

Wydobyszy się z sanek, po kilkogodinnym wypoczynku, znajdujemy się w goni i późnym już wieczorem ruszamy w dalszą drogę. Za Bajkałem widoki równie piękne, bardziej tylko dzikie i ogromnie puste. Pokazywano nam po drodze wies, gdzie mieszkali „dekabryści“, zesłani w 1825 r. Na jednym ze szczytów widać krzyż żółty; podobno mogiła jakiegoś księcia.

Na stacjach spotykamy ciągle wojsko we pociągach, których dziennie idzie około dwunastu, przewożące średnio od 2 do 3 tysięcy ludzi.

Stajemy nareszcie w Czycie, gdzie w dwóch najmujemy niewielki pokój za 2 rb. na dobę.

Nazajutrz przedstawiam się tam wladzom, przyczem poznaję mojego bezpośredniego zwierzchnika p. R., podpułkownika zabajkalskich kozaków, a zarazem naczelnika t. zw. „transportu“, do którego mam należeć.

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Wechodzi się do sali, która z początku robi wrażenie, jak gdyby była urządzona na wystawę rolniczą: cały parter podzielony barykami drewnianymi na niskie przegrody, jak dla bydła i wydaje się nawet jakby podłoga słomą była wyłożona? To są maty słomiane i nietylko na podłodze, ale całe łozie parterowe niemi wyłożono i ozdobiono. Bogate rodziny strojnie odziane, rozsiadają się z elegancją na jasnych matach, w około własnej fajerki z brązu, pięknie rzeźbionej, w której palą się węgle. Szczególniejsza mieszkanina wyrafinowania i wiejskiej prostoty; widzowie z pierwszych miejsc zawsze przynoszą swoje fajerki, ponieważ ta zbyt kownie urządzona sala zaledwie jest pokryta cienkimi deskami, a galerie osłonięte tylko papierem rozpiętym na ramach drewnianych.

Galerye jednakże poważniej wyglądają, niż parter; z powodu święta Nowego Roku

balkony nakryto białym płótnem, na którym porzucano gałązki sosny, a przytem nie widać, że tam ludzie siedzą tylko przykuśnięci na podłodze: wyglądają jakby siedzieli na stopniach. Zresztą i tutaj także wkradły się już modernistyczne zwyczaje europejskie; spostrzegam, że pierwszy balkon wytapetowano na ciemno wiśniowy kolor, a w niektórych „łozach“ widzę czerwone poduszki do siedzenia. Z ciemnego plafonu, który zdaje się, że zerwać może pierwszy lepszy podmuch wiatru, zwieszają się nie żyrandole, tylko oślepiające lampy łukowe, a w około galeryi, słizne lampy weneckie w najstarszym stylu, zapalają się nagle wszystkie razem: pod hieratycznym ich kształtem ukryto lampki elektryczne!

Kurtyna także ma swoją odrębną cechę; jest to biała, gładkie płótno. Na którym czernieją trzy olbrzymie ideogramy namalowane śmiałym pędzlem, bardzo estetycznie. Ale rozwińszy ponad sceną szeroki lambrekina z pięknego zielonego jedwabiu bogato zhaftowany, zbliża się już więcej do wspaniałości europejskiej dekoracyi.

Jedwabne kimona zebranej publiczności czarne, lub szare, nadawałyby ciemny pozór sali, gdyby światło elektryczne nie kładło na nich połyskujących refleksów, tak samo, jak wywołuje błyski w czarnych sznionach, wilgotnych od namaszczenia olejkami kameliowym. Dzieci, w barwnych strojach, rozweselają także szarą jednostajność sali: jest ich wiele, nawet całkiem małutkich, które bawią się zupełnie swobodnie. Tąta mała *musme* wykonywa sztuki z man-

miniatury krajobraz z zameczkiem w głębi, który wygląda, jak postawiony na etażerze, żadnej perspektywy, żadnego oddalenia, żadnego złudzenia! W innych wypadkach dekoracya nie będzie nadto skomplikowana, zbliża się bardziej do prawdy, naprzysiężnie w komedjach; dom japoński bywa zwykle zbudowany z taką prostotą, że można by prawie przenieść go takim, jak jest na scenę. Ale trzeba przynajmniej, iż Japończycy nie wylają się wcale na złudzenia. Pod się nawet ukryć roboty maszynistów, czas antraktów, gdy spuszczają kurtynę, wiatr podwiera najczęściej lekkie płótno, które buja, unosząc się po nad pierwszą rzędami krzeseł i pozwala publiczności z głębią w zakulisowe tajemnice. To płótno zresztą jest tak lekkie, że widać przez nie wszystkie światła. A przecież ci maszyniści, potrafiący od których tak niewiele wymagać, do filii wynależu udoskonalony mechanizm do zmian dekoracyjnych, a mianowicie, dają wykrecać całą scenę ze wszystkimi dekoracyami i osobami stojącymi na deskach przedstawiając w mgnieniu oka inną scenę, gdzie już naprzód umieszczono dekoracye, ustawiono aktorów we właściwych miejscach. Lekkość materiału, którym się posługują, daje się do tego zarówno śmiało, jak powolność wykonania osłabia nieco wrażenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Transport taki składa się z naczelnika, dwóch lekarzy — starszego i młodszego, trzech felerów, dwóch siostr miłośniczek i 150 żołnierzy. Mamy 100 wózków dwukółowych, narzędzia chirurgiczne i opatrunki.

Zadaniem naszym jest przewożenie chorych ze szpitalów polowych do stałych, będziemy więc ciągle w podróży.

Przeznaczenie do transportu jest dobre głównie z tego względu, że po skończonej wojnie lekarze z nich mogą natychmiast wrócić do kraju, gdy tymczasem przeznaczeni do szpitalów, wracają dopiero wtedy, kiedy ostatni chory z nich się wypisze, co nieraz trwa bardzo długo.

Wogóle na teren powołano około 2000 lekarzy, przeważnie Polaków, Żydów, Finlandczyków i Estończyków.

Rossyjanie są dobrej myśli i są przekonani, że na lądzie pokonają Japończyków na wszystkich punktach, jedynie w Korei nieco dłużej zabawią, bo kraj górzysty i wojna w nim trudniejsza.

Ze swej strony Japończycy obiecują za trzy miesiące być w Chabinie, a podobno mają zamiar zająć Syberję aż po Bajkał.

Tymczasem jeszcze faktycznych wiadomości niewiele, a i nie może być inaczej dopóki trwają mrozy. Wszystko zaczyna się z wiosną, obecnie mają miejsce jedynie działania przygotowawcze.

Żołnierz japoński.

O japońskich żołnierzach ogłasza ciekawę uwagi generał Frey, dowódca wojsk francuskich przy ostatniej chińskiej wyprawie zjednoczonych mocarstw europejskich. Frey chwali w japońskich oficerach to przede wszystkim, że przy wszystkich sposobnościach objawiają podziwu godną gorliwość i daleko posuniętą odwagę. Próby wojennych swoich zalet składali nie bez pewnej skłonności do aktorskiej przesady; gdy baterie japońskie podjeżdżały w najniebezpieczniejsze punkty nieprzyjacielskich oszańcowani, można było widzieć oficerów japońskich, jak zapinając śnieżno białe rękawiczki z papierosami niedbale trzymanymi w ustach wydawali rozkazy wśród grodu kul chińskich obalających dokoła nich żołnierzy. Ten rys Japończyków mają wspólny ze swymi dawniejszymi nauczycielami, Francuzami; w idealnym francuskim wojsku, w wielkiej armii Napoleona, rękawiczki, szlify, pióropusze i tym podobne operowe aparaty grały wybitną rolę i niejedną legendę o chłodno salonych manierach wśród wrzawy bitew przesłała do skarbcia anegdot historycznych. O żołnierzach opowiada Frey: „Dzień, młody wojacz maszerował w oczach wojsk sprzymierzonych na śmierć bez najmniejszego wahania, bez zatrzymania się i lekceważyli ostony, które im się same na drodze nastęrczały. Nie wydają bynajmniej wściekłych okrzyków przyglądających szereg karabinów i jęki rannych; nie ma u nich ani śladu owego burzliwego entuzjazmu, owej „fury“, która wśród pewnych okoliczności przybierać może charakter i wygląd rozpaczliwej ucieczki przed siebie; postawa ich jest przeciwnie zupełnie spokojna, formacje są ciągle regularne, krok śmiały, równy, zdecydowany. Wszystko to jest podziwu godnym przykładem, jakie skutki w wychowaniu wojska może mieć żarliwy patriotyzm, silne poczucie spójności i surowa karność. Oficerowie, wykształceni w Europie, nie pomijają żadnej sposobności, aby się kształcić. Studyowali systematycznie ustrój rozmaitych wojsk, a zwłaszcza rosyjskiego. Uwaga ich

nie pominała najmniejszej drobnostki. Gdy europejskie oddziały zakładały most przez rzekę albo urządziły lazaret, gdy zabierały z pola bitwy zabitych i rannych, gdy organizowały służbę wywiadowczą, albo zabezpieczającą, zawsze można było widzieć w pobliżu oficerów japońskich, którzy z ołówkiem i notatką w ręku skrzętnie czynili zapiski dla siebie, dla swoich kolegów i przełożonych.

Generał pisze w końcu „Armia, która idzie do walki w moralnym skupieniu, podtrzymywana jest pielegnowaniem jednolitych tradycji, ma przytem na czele oficerów nie tylko o wybornej fachowej wiedzy, ale także nieustannie dążących do udoskonalenia, zajmujące wybitne miejsce wśród wielkich armii świata“.

KRONIKA

Lwów, 6 kwietnia.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski** wyjechał dzisiaj do Rzymu. W podróży zabawi ks. Arcybiskup pięć tygodni.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa Józefa Łysakowskiego, naczelnika c. k. sekcji konserwacji w Czortkowie, naczelnikiem takiegoż urzędu w Kołomyi. Dalej zamianowany został komisarz budownictwa Maurycy Kontecki w Stanisławowie, naczelnikiem sekcji konserwacji w Czortkowie.

— **Walne zgromadzenie członków** Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się d. 10 b. m. o godzinie 9 rano w sali Kasy miejskiej we Lwowie. Na porządku dziennym jest sprawozdanie wydziału za całoroczną działalność, orz. wybory do wydziału, do komisji rewizyjnej i do komisji dyscyplinarnej. Wydział przedłoży także na tem posiedzeniu wniosek w sprawie regulaminu komisji dyscyplinarnej.

— **Jubileusz 30-letniej służby pocztowej** obchodził w poniedziałek dyrektor pocztowej Izby obrachunkowej p. Józef Białynia Cholewicki. Grono personelu urzędniczego urządziło mu z tego powodu piękną ucztę.

— **Święcone** w Kole literacko artystycznym odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m., z uderzeniem godziny 9 wieczorem. Wydział „Koła“ prosi wszystkich członków Towarzystwa o przybycie na ten doroczny tradycyjny obchód.

† **Alfred Elsner.** Ubiegłej nocy zmarł w naszym mieście Alfred Elsner, zastępca dyrektora kolei państwowej we Lwowie. Zmarły liczył 65 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 b. m., o godzinie 4 po południu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 64.

— **Mianowanie.** Rada gminna w Haliżu zamianowała sekretarzem gminnym dr. Jerzego Ostermanna, em. adjuńta sądowego.

— **Dla znajdujących się w wielkiej** niedzy rodzin: Kapuścińskich, ul. Spadzista l. i Kiebusiewiczów, Wólka 8, złożono w administracji *Gazety Lwowskiej* po 1 koronie.

△ **Defraudacja na pocztę.** Według ostatecznego zestawienia, suma zdefraudowana przez pomocniczego urzędnika Dyrekcji poczt i telegrafów Stanisława Wankego wynosi przeszło 4000 K.

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu swego przyjaciela Józefa Wiera, zamieszkałego przy ul. Skarbowski 35, zmarł wczoraj nagła 50-letni zecer Karol Tkacz. Lekarz miejski skonstatował nagłą śmierć wskutek udaru sercowego, poczem

komisaryat śródmieścia odstawił zwłoki do kinstnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zgubiono złoty zegarek** podwójnie kryty.

△ **Dezertera** rosyjskiego Ottona Wisa aresztowała wczoraj tutejsza policja i z powodu braku środków utrzymania osadziła na razie w swych aresztach.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego strychu realności przy ul. Kleparowskiej l. 25 skradziono wczoraj pani J. G. kilkadziesiąt sztuk bielizny.

Panu M. K., nauczycielowi ludowemu, skradziono z mieszkania przy ul. Zamarstynowskiej l. 34 pościel i garderobę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna Koźłowska, wdowa po kupcu, w 82 roku życia; — Eugenia Ostrowska, uczennica II roku szkoły handlowej im. król. Jadwigi, w 17 roku życia; — Juliusz Władysław Późniewicz, w 20 roku życia.

W Chochołowie, Antoni Rzeszódka, em. nauczyciel ludowy, w 77 roku życia.

W Krakowie, Piotr Biela, b. kupiec, w 68 roku życia.

— **Wypadek z samochodem.** Straszny wypadek, zakończony śmiercią jednego człowieka, zdarzył się wczoraj przed południem za wsią Sołonką małą, w pobliżu Lipnik. Właściciel dóbr Rostocki koło Bolechowa, p. Mieczysław Polański, powracając po załatwieniu interesów we Lwowie samochodem do domu w towarzystwie maszynisty Bazylego Surmaja i służącego Matwija Stankowskiego, wywrócił się z samochodem wskutek zbyt śliskiej drogi do rowu. Ofiarą wypadku padł Surmaj, który przyniesiony został na śmierć; p. Polański i Stankowski odnieśli tylko lekkie obrażenia cielesne.

Surmaj liczył 30 lat, pozostawił żonę i 3 dzieci.

Na miejsce wypadku wyjechała dziś komisja sądu-lekarska.

— **„Rodzina“** w Bochni odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 10 b. m., o godzinie 3 po południu w sali Tow. zaliczkowego.

— **Spalona wieś.** Z Gorlic donoszą do jednego z pism tutejszych, że w nocy z poniedziałku na wtorek spłonęła doszczętnie wieś Kwiatowice. W płomieniach zginęła jedna kobieta. Szkoda wynosi około 300.000 K.

— **Pożar lasu.** Z Sądowej Wiszni donoszą, że dnia 4 b. m. wybuchł w tamtejszym lesie gminnym pożar, który dzięki energicznej akcji ratunkowej, zniszczył tylko drzewostan na obszarze 2 morgów.

— **Pożar.** Z Bochni donoszą, że dnia 1 b. m. spłonęło we wsi Niegowicach 15 gospodarstw włościańskich.

— **Portret Maryi Leszczyńskiej.** Z Paryża donoszą do *Kuryera Warszawskiego*: Rzecz ciekawą i nas obchodzącą sprzedano na lietyacji w hotelu Drouot, mianowicie oryginalny portret Maryi Leszczyńskiej, będący prawdopodobnie repliką obrazu z galerii worsalskiej. Doskonale zachowany, należał niegdyś do Hénaulta, prezydenta parlamentu paryskiego i historyka, który otrzymał go w darze od samej królowej. Świadczy o tem między innymi ustęp jeden z jej listu do Hénaulta, w tonie żartobliwym utrzymany: „Wszak prawda, że mnie pan nie sprzedasz, mój kochany prezydencie? Co do mnie, zapewniam, że gdybym pana nie posiadała, sprzedałabym wszystko, co mam, żeby go zakupić i spódięwałam się też, że mnie pan nie porzucisz, gdy mnie już nie będzie“. Gorące też były targi koło tak cennego płótna: nabywca zapłacił za nie sumę 16.100 franków.

— **Znalezione zwłoki.** Z Dębicy donoszą do *Głosu Narodu*: Włościanie Wojciech

Jeleń z Brzeźnicy, w powiecie ropczyckim, idąc onegdaj po południu przez las w Pustkowie na pograniczu Brzeźnicy, niedaleko toru kolejowego prowadzącego z Dębicy do Mielca, znalazł zwłoki mężczyzny w średnim wieku, wzrostu wysokiego, z małymi wąsikami, ubranego w futro popielate z wierzchem czarnym z kołnierzem barankowym i taką czapką, w bucikach filcowych, ciemnym ubraniu i ciemnym kropkowanym wiązaniem na motyka krawacie, z głęboką raną w okolicy serca. Obok niego leżał nabyty rewolwer 5-strzałowy, z którego jeden nabój był wystrzelony. Na razie zwłok nie rozpoznano. Pieniądzy, żadnych papierów, ani zegarka przy zwłokach nie znaleziono, tylko papierosnicę z kilkoma zamkniętymi papierosami.

Przypuszczają, że są to zwłoki zaginionego od kilku tygodni b. rotmistrza hr. Romera.

— **Aresztowanie wyzyskiwacza.** Telefonują nam z Krakowa: Niektóre dzienniki donoszą, że aresztowano tu Józefa Rucińskiego, dyktarza Dyrekcji skarbu we Lwowie, zamieszkałego tam przy ul. Grodzickich l. 9 i że Ruciński, jako dyktarz skarbowy, miał sobie powierzoną kasę sierocińską i w niej dopuścił się malwersacji. Doniesienie to jest mylne. — Aresztowany Józef Ruciński był akwizytorem ubezpieczeniowym Towarzystwa „Star“ i w tym charakterze odbywał podróż po Lwowie i całej Galicji. W Przemyślu poznał sierotę po kanceliście skarbowym i pod pozorem małżeństwa wyłudził od niej około 3.000 koron i różne kosztowności. Aresztowano go w tutejszym hotelu pod zarzutem wyłudzenia wymienionej kwoty. W Krakowie bawił w towarzystwie dwóch pań ze Lwowa.

— **Ucieczka więźniów.** W Żytomierzu, przy rewizji cel więziennych przez pomocnika nadzorca więzienia Tarasiewicza, 14 aresztantów, skoszystawszy z chwili, gdy strażnicy udali się w boczny korytarz, rzucili się tłumnie ku głównemu wyjściu. Stojący przy drzwiach dozorca, gdy do drzwi tych zastukano, otworzył je, myśląc, że to znak kogoś z administracji. Tłum aresztantów runął na niego, powalił na ziemię, a wydostawszy się na dziedziniec, począł pojedynczo wdrapywać się na mur i uciekać. Trzech uciekających schwytano, 11 zbiegło.

— **Zamach morderczy.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj po południu popełniono w Wiedniu zamach zbrodniczy na osobie p. Huberta Wondry, dyrektora chórów opery nadwornej w Wiedniu. Sprawcą zamachu jest niejaki Karol Löbel, brat chórzystki, której p. Wondra dał dymisy. Löbel przyszedł o godzinie pół do 4 do mieszkania p. Wondry i miał z nim rozmowę w sprawie dymisy siostry. Wondra oświadczył Löbelowi, że jego siostra, znana z ekscentrycznych wybryków, dopuściła się wielu przekroczeń przeciw regulaminowi, obowiązującemu w operze nadwornej, dymisy jest przeto zupełnie usprawiedliwioną. Wreszcie poprosił Löbela, aby opuścił jego mieszkanie. W odpowiedzi na to Löbel tuż u drzwi wchodowych dał strzał z rewolweru do p. Wondry. Kula przeszła pomiędzy 6 a 7 żebrem i zraniła płuca. Rana jest niebezpieczną. Löbel, mimo, że siostra Wondry i służąca rzuciły się za nim w pogoni, zdołał uknąć. O godzinie 5 wieczorem oddał się Löbel sam w ręce policji.

— **Bezpieczeństwo w teatrach wiedeńskich.** W Wiedniu od dłuższego czasu pracowała komisja nad nowymi przepisami, zabezpieczającymi publiczność teatrów wiedeńskich w razie pożaru. Onegdaj odbyło się posiedzenie tej komisji pod przewodnictwem namiestnika hr. Kiełmansega, na którym powzięto szereg uchwał. Przedewszystkiem postanowiono zbudować model „teatru wzorowego“ w jednej piątą wielkości; nowością będzie w nich urządzenie wielkich kominów, których zadaniem, odprowadzać w razie pożaru dym i płomienie na ze-

Sisty paryskie.

Mi-Carême jako symbol i tradycja. — Pochody z prawego i lewego brzegu. — Mi-Carême w parlamencie. — Dzień historyczny. — Automobilizm jako czynnik obyczajowy. — „La Belle Jardinière“, autentycznym obrazem, czy kopią? — Artyści współpracownikami fałszerzy. — Salon l'Epatant i krytyka publiczności. — Historyk Napoleona Nieśmiertelnym. — „Napoleon i jego syn“. — La Montansier.

(Dokończenie).

Miał i teatr swoją nowość historyczną. Od wielu dni afisz zapowiadający krótko: „La Montansier“, ściga do teatru Gaité liczną publiczność. La Montansier jest też jedną z najciekawszych kobiet czasów przed — podczas i po rewolucyjnych. — W miesiącu Fructidoru roku III na kilka dni przed zamachem Stanu u restauratora Legagne przy ulicy Saint-Thomas-du-Louvre — jednego z najznakomitszych kucharzy owego czasu — odbywał się wielki bankiet z muzyką i tanciami. Uczętę tę wydawał „obywatel“ Barras na

część przyjaciółki swej La Montansier. Towarzystwo było przeważnie artystyczne, gdyż Montansier była aktorką i dyrektorką teatru, był tam jednak także generał Bonaparte, deputowany konwentu Casabianca i komisarz policji Robillard, który wystawił się później podczas cesarstwa, jako agent Fouchégo.

Barras i obecni poeci sławili poezją i prozą bohaterkę festynu — która mimo wcale dojrzałego wieku, — miała już wiosen sześćdziesiąt i pięć, — nie straciła jeszcze nie ze swych wdzięków i budziła gorące pożądanie. Miała tego wieczoru na sobie stanik z gazy a la Marie-Antoinette. Zauważono, że zachowywała się tego wieczoru — wbrew zwyczajowi — z wielką powagą i rezerwą i rozmawiała wiele i nader uprzejmie z generałem Bonaparte. Wywołało to szept i uśmiechy. Opowiadano sobie na ucho, że Barras projektował małżeństwo między starą, a bardzo bogatą aktorką, a generałem, który w owym czasie znajdował się w ogromnych kłopotach pieniężnych, tak, iż miał przez chwilę zamiar opuścić Francję i przyjąć służbę w Turcji. Zamiar nie udał się; Bonaparte zachowywał się z wielką oziębłością, wzdrygał się przed myślą tak szpetnego „interesu“ — a w kilka dni później nastąpił zamach Stanu. Nigdy jednak nie zapominał tej ucztu u Legagne — nie zapominał o niej nawet w Moskwie w r. 1812, gdyż stamtąd wysłał rozporządzenie,

aby wypłacić 100.000 fr. tytułem wsparcia aktorce, tymczasem zubożałej.

La Montansier przybyła do Paryża z Martyniki około r. 1750 jako aktorka trupy wędrowniej. Rozumiała się na interesach, szybko więc zrobiła karierę. Przed rewolucją była już milionerką; w Paryżu i w Wersalu była dyrektorką teatrów nadwornych, a prócz tego była kierowniczką i właścicielką teatrów w Rouen, Havrze, Nantes i Marsylii. Królowa Maryja-Antoina protegowała ją i przyjmowała u siebie i często radziła się jej w sprawach toaletowych. La Montansier zapomniała jednak wkrótce o łasce, jaką dała jej królowa, wkrótce jej podesze rewolucja stała się filią klubów rewolucyjnych i nosił nawet przydomek: „Théâtre de la Montagne“. Ponad teatrem miała La Montansier — wspólnie z Barrasem Salon jedyny w swoim rodzaju. Schodzili się tam Jakobini i Sanzuloci, komedjanci i krupierzy, wesole kobiety i poeci, reputacje zniszczone i sławy powstające. Można tam było spotkać tego samego wieczoru Robespierrea i księcia Orleanskiego, Dantona i Ojca Duchêne. Codziennie też, po jednym z tragicznych posiedzeń w Konwencie, ktoś zniknął na zawsze z Salonu Montansier. Znikł w ten sposób między innymi Danton, Camille Desmoulins... Na trzy dni przed 9. Thermidorem Tallien, Saint-Just, Robespierre grali tu wista do

trzeciej zrana, a dwaj ostatni mieli bezustannie szczęście — było to po raz ostatni!

Po dniach terroryzmu teatr de la Montagne staje się teatrem „Variétés“ i nabywa podobnej sławy jak teatr Palais-Royal; w foyer teatru Barras przyjmuje mgłów staną, La Montansier świat literacki i artystyczny. Od r. 1795 do 1806 przez to ognisko historyczne przeszły wszystkie znakomitości Dyrektoryatu i Cesarstwa. W r. 1806 dopiero La Montansier na mocy wydanego przez rząd dekretu musiała się przenieść do dzielnicy Montmartre. Odtąd rozpoczęły się dla niej złe czasy; przyjęła nieuczciwych spółników, popadła w niezliczone procesy, nareszcie w ręce lichwiarskie. Często podczas uczt wesolej przechodzono fantować rzeczy; adwokat Lheureux wstawał wówczas, oprowadzał urzędnika, załatwiał formalności, poczem wracał do stołu i trwała dalej wesela zabawa...

La Montansier była dwa razy zamężną z aktorami, a mając lat 83 jeszcze się zakochała i o mało nie wyszła za mąż po raz trzeci. Umarła w r. 1820, a szczątki swego majątku zapisała swemu adwokatowi, który przeprowadził dla niej około 700 procesów.

Pub.

wnętrz. Dotychczasowe kominy w teatrach wielkich dalekie są rozmiarami od przepisane minimum, jednej czwartej powierzchni sceny. Wykonanie modelu kosztować ma około 10.000 koron, których dostarczy ministerstwo spraw wewnętrznych. W modelu mają być urządzone od czasu do czasu „programowe” pożary, a na podstawie zdobytego w ten sposób doświadczenia ma być z czasem opracowany dla Rady państwa projekt ustawy. Przy tej sposobności ma być rozważony i wypróbowany dawny projekt, aby w żelaznej kurtynie umieszczone były żelazne drzwi dla skomunikowania sceny z widownią.

Dalej postanowiono ograniczyć miejsca stojące w teatrach, tak, aby na metr kwadratowy nie wypadło więcej niż 4 osoby. Jako oświetlenie pomocnicze na wypadek pożaru, polecono światło elektryczne, ponieważ stawia ono najsilniej opór zarówno żarowi, jak wielkiemu ciśnieniu powietrza. Między sceną a organami bezpieczeństwa w widowni ma być zaprowadzony telefon. Na korytarzach mają być urządzone lepsze sygnały bezpieczeństwa, służące za kulisami ma pełnić tylko straż ogniowa zawodowa. Wreszcie uchwalono, aby na odwrotnej stronie afisza umieszczano plan sytuacji teatru.

Zamach samobójczy. W przystępie chwilowego szału usiłowała wczoraj w Wiedniu odebrać sobie życie przez wskoczenie do Dunaju hr. Wilma Festetics. Przeszkodził jej w tem jednak pewien młody człowiek.

Wypadek w górach. Z Innsbruku donoszą: Towarzystwo, złożone z kilku panów i pań, które z miejscowości Silz wybrało się w góry Rietzer na Gross Kogel, zostało onegdaj zasypane przez lawinę śnieżną, przyczem jeden z uczestników wycieczki został zabity.

Japończycy w Warszawie. W ubiegłym poniedziałek przejechała przez Warszawę partya Japończyków, udająca się z Irkucka do Berlina. Cała partya składała się z 12 osób: 7 mężczyzn i 5 kobiet. Ubrani byli po europejsku; dwóch z pomiędzy całej partii wcale dobrze rozmawiało po rosyjsku. Byli to robotnicy, pracujący do niedawna w pralni chemicznej w Irkucku. Jeden z nich, inteligentniejszy od innych, opowiadał dziennikarzom warszawskim ciekawe szczegóły o swej ojczyźnie. Analfabetów — mówił — w Japonii niema, bo chodząc do szkoły musi każde dziecko. Wykształcenie najmniejszych kosztuje od 2 do 3 rubli na rok, biedni kształcą się darmo. Kto pragnie wyjechać za granicę, czy to do Rosyi, czy gdzie indziej, nauczyć się może bezpłatnie potrzebnego mu języka od umyślnie w tym celu utrzymywanych nauczycieli. Policia obowiązana jest przyjmować do swej instytucji tylko ludzi, mających wykształcenie, równające się kursowi 4 klas japońskich szkół średnich. Polaków znają Japończycy, nie obca im również historia polska. Język polski zbliża się, w ich przekonaniu, do dźwięków języka angielskiego. Warszawa bardzo im się podobała: „czyste miasto” twierdził pan Jamagawa. Pieniądze na drogę otrzymali od konsula amerykańskiego. We wtorek przejeżdżała przez Warszawę druga partya.

Straszną zbrodnię. Rządca majątku Sarażyniec, w gub. kijowskiej, p. Janowski, oraz jego woźnica padli w tych dniach ofiarą strasnej zbrodni. Na porwajacych bryczką późnym wieczorem do domu napadło kilku zbrojów i obydwoh zamordowało. Zbrodniarze, ograbiwszy swe ofiary, znęcali się nad nimi, przypalając im nogi. Konia u bryczki zasztyletowano. Wdrożone śledztwo wykryło pewne poszlaki, padające na włóścian z pobliskich wsi. Aresztowano już trzech włóścian z Junaszek i czterech z Sarażyniec.

Kasa oszczędności w skrzynce pocztowej. Korespondent *Teg.* z Szarogrodu w gubernii podolskiej donosi: Niedaleko Szarogrodu mieszka wdowa żydówka, która słyszała, iż na pocztę jest Kasa oszczędności, przyjmuje pieniądze. Zbierała więc stale po 10 rubli i wrzucała do „skrzynki pocztowej”. Gdy obecnie nastąpiła panika w skutek wojny, kobieta zwróciła się do naczelnika poczt z prośbą o zwrot 90 rubli. Wtedy dopiero wyszła na jaw pomyłka. Oczywiście pieniędzy nie zwrócono, bo dawno już zainicjowały funkcjonaryszki pocztowych, wybierających listy ze skrzynki, a biedna żydówka gorzko opłakuje swoją chęć oszczędzania.

Ładny wychowawca. Przed izbą karną sądu krajowego w Berlinie stawał w tych dniach student medycyny, Stanisław Barański, oskarżony o kradzież wexlu z podpisem ks. Stanisława Radziwiłła. Barański był guwernerem młodego księcia i jako taki dopomagał swojemu uczniowi nie tylko w naukach, ale i w zaciąganiu długów. Jeden z wexli zatrzymał Barański u siebie i zapłacił nim długi w restauracji Fiszera. Po przeprowadzonej rozprawie skazany został Barański na 9 miesięcy więzienia.

Strejk kapelmistrzów. Z Berlina donoszą, że wbychł tam strejk kapelmistrzów, których kapele grywają w teatrzykach ogródkowych i rozmaiteści.

Smutny wypadek zdarzył się w tych dniach w Moguney. Podczas próby generalnej koncertu dobroczynnego, urządzonego przez miejscowe towarzystwo śpiewacze w hali miejskiej, runęła nagle estrada, na której znajdowało się 100 śpiewaków. Z tych 30 spadło i poniosło obrażenia, przeważnie ciężkie.

Ciekawy sekret. Niedawno zmarła w Reichshofen, w Lotaryngii, nagle 65-letnia panna, która w dobrych żyła stosunkach. Obie jej siostry, które u niej mieszkaly, postarały się o odpowiedni wspaniały pogrzeb z wiankiem mirtowym i t. d., sprowadzając się objąć po zmarłej spadek. W dniu następnym po pogrzebie zjawił się okazałej postaci mężczyzna około 40 lat mający i przedłożył testament, według którego okazało się, że zmarła nie tylko była matką, ale nawet babką. Ciekawy ten sekret odnosi się do roku mniej więcej 1860, o czym nawet rodzice jej siostry nie wiedzieli.

Hełmy korkowe. Używane w wojsku rosyjskiem podczas lata czapki białe uznano za niepraktyczne, ponieważ nie zabezpieczają żołnierzy od palących promieni słońca. Z tego względu zaprojektowano zaopatrzenie wojsk operujących na dalekim Wschodzie w takie nakrycie głowy, które, chroniąc dobrze od słońca, nie ułatwiałoby przeciwnikowi celowania i za takie nakrycie uznano hełm korkowy z dwoma daszkami.

Marconi, wynalazca telegrafu bez drutu, był przyjmowany na specjalnej audyencji przez króla włoskiego. Przybył do Włoch, aby urządzić stacje telegraficzne według swego systemu. Najbliższą stacją znajduje się w Bari nad morzem Adryatykiem. Ma być otwarta już w końcu marca; połączy Włochy z Czarnogórzem i całym półwyspem Bałkańskim. Większe znaczenie ma jednak stacja w Pizie, która ma przesyłać fale elektryczne aż do Argentyny. Marconi przyznaje wszelako, że z pięć lat upłynie, zanim to urzeczywistnieniem zostanie, albowiem telegrafowanie bez drutu przez Ocean dużo jeszcze trudności przedstawia. Obecnie można telegrafować w ten sposób tylko w nocy i przy odpowiednich warunkach atmosferycznych. Dotychczas istnieje w Europie 80 stacji telegrafu bez drutu, głównie przy morskich wybrzeżach, dla porozumiewania się z okrętami handlowymi i wojennymi. Marconi chce wprowadzić swoje aparaty na linii pomiędzy Hamburgiem i Ameryką. Japońska flota wojenna nie posiada aparatów Marconiego. Ponieważ daje się uczuwać brak personelu na stacjach, więc ma być założona we Włoszech szkoła telegrafistów, którzy obznajmieni będą z aparatami bezdrutowymi.

Ewa Humbert. *Localanzeiger* donosi, że Ewa Humbert, córka osławionej Teresy, osiadła w Hameln nad Wezerą i udziela tam lekcji języka francuskiego i muzyki.

Aresztowanie oszusta. Z Paryża donoszą, że aresztowano tam niejakiego Izaka Nebenzalila, pochodzącego z Włoczek, który zdefraudował przed kilkoma miesiącami w Nowym Jorku 320.000 dolarów, zbiegł do Europy. Przy aresztowanym znaleziono zaledwie 400 franków.

Wielka katastrofa wydarzyła się w ubiegłą sobotę na manewrach marynarki angielskiej, odbywających się od 14 dni pod Spithead między eskadrą liniową a flotyllą statków podmorskich. Okręt pasażerski „Berwick” najeżdżał na statek podwodny „A. 1” i zatopił go wraz z całą załogą, oficerami Manserghem i Churchillem. W chwili katastrofy znajdował się on 40 stóp pod wodą i wykonywał nakazany mu atak na wielki krążownik; z fal wystawał tylko koniec cienkiej rury stalowej, przez którą, przy pomocy camera obscura załoga może widzieć, co się dzieje na powierzchni, w niewielkim jednak promieniu, skutek tego spostrzeżono zbyt późno zbliżający się „Berwick”, na tym zaś nie zważono występującego przyrządu, który tylko z trudnością da się widzieć. „Berwick” doznał lekkiego wstrząśnienia, ale kapitan nie umiał go sobie wyłóżać, kazał dalej płynąć. Inni uczestnicy manewrów dopiero po kilku godzinach mogli zauważyć brak nieszczęśliwych towarzyszy; zarządzone gorączkowo poszukiwania, które doprowadziły do stwierdzenia nieszczęśliwego wypadku. Wystano na miejsce katastrofy nurków, ale wszelkie poszukiwania okazały się daremnymi. Manewry, które miały trwać jeszcze tydzień, przerwano. Statek „A. 1”, zbudowany w roku 1902, uchodził za najbezpieczniejszy ze wszystkich łodzi podwodnych. To też, jak donoszą dzienniki angielskie, załogi innych statków podmorskich opanowane są paniką. Manewry tegoroczne urządzano byłą umyślnie w tym celu, aby po raz pierwszy na większą skalę wypróbować użyteczność nowych statków i nieszczęśliwy wypadek niewątpliwie wpłynie w wielkiej mierze na dalsze zarządzania ministerstwa marynarki.

Cholera, szerząca się dotychczas w Syrii i Mezopotamii, w ostatnich trzech miesiącach r. zabrała 50 ludzi. Od marca 1903 do początku stycznia 1904 zachorowało ogółem 7687, zmarło na nią 6527 ludzi. Zaraza obejmuje wylajety Syrii i Aleppo i obie doliny Tygru i Eufratu. Mekka i Medyna są wolne od epidemii, tak, iż doroczna pielgrzymka wiosenna do grobu proroka nie grozi rozkrzewieniem zarazy. W ogóle środki ochronne celem zabezpieczenia od niej Europy są przeprowadzone umiejętnie i energicznie.

Klimat Korei. Już w marcu owiewają Koreę wiatry południowe, w końcu tego miesiąca zaczyna się wiosna, w kwietniu sięją tam pszenice, w końcu czerwca przypadają zimy. Niebo przez te trzy miesiące bywa pogodne. W lipcu i sierpniu panują upały, przeplatane ulewami deszczami, padającymi po kilka

dni z rzędu i sprowadzającymi często powodzie. We wrześniu i październiku temperatura ciepła, niebo jasne, pierwsze przymrozki zaczynają się w listopadzie, zima trwa do marca. W Mukden temperatura obniża się do 33° C., lecz w ciągu dnia mrozy folgują, dzięki ciepłym promieniom słońca. Największe upały dochodzą 37 do 40° C. Przez dziesięć miesięcy powietrze bywa suche. W Niezwang, na północnym wybrzeżu Liaotungskiej zatoki średnia temperatura zimowa dochodzi do 8-9°, średnia letnia do 33-8°, przeciętna roczna wynosi 8-4° C. Prowincje rosyjskie nadbrzeżne, do pogranicza Korei, mają bardzo niską temperaturę. We Władywostoku przeciętna zmienna wynosi 12-1°, przeciętna roczna — 4-4° C.

Świątę miastem Japończyków jest Kioto. Śród 2000 świątyni swoich, posiada ono sanktuarium poświęcone 33.333 bóżkom. Wchodzący do tego sanktuarium staje wobec nieprzebranego lasu posągów; każdy z nich trzyma w rękach dwa inne posągi, a te piramidy wznoszą się do snitu.

Nadworny kapelmistrz w Tokio jest Szlżakiem. Pochodzi ze Starej Huty na Szląsku pruskim i nazywa się Eckert. Przed laty 20 był oboistą w orkiestrze marynarki w Kielu. Kapelmistrzowi tej orkiestry proponowano posadę na dworze cesarza japońskiego w Tokio, nie chciał jednak jej przyjąć i przedstawił na miejsce swoje Eckerta. Od tego czasu Eckert przebywa stale w Tokio i cieszy się tam wielkim uznaniem. Przed dwoma laty wysłany do Korei zreformował w Seoulu orkiestrę cesarza koreańskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

„Słownika geograficznego” zeszyt 185 zamyka część drugą tomu piętnastego, a zarazem całokształt pierwszorzędnej wagi wydawnictwa. Rozpoczęte w styczniu 1880 r., z funduszy, przeznaczonych na ten cel przez nie-wygasłej pamięci Władysława Walewskiego, przeszło znakomite dzieło z dniem zgonu hojnego ofiarodawcy na własność Kasy imienia dr. Mianowskiego i stanowi dla każdego nieprzebrane źródło wiadomości, opartych na podstawie źródeł z pierwszej ręki, dokładnych i prawdziwych.

Z dawnych współpracowników, którzy zgromadzili się około kolebki wydawnictwa, kilku zaledwie wzięło udział w mołodziej i nieopuśniętej pracy nad uzupełnianiem skończonego już dzieła. Oplekaniem specjalnym gubernii mińskiej został Aleksander Jelski; podolskiej dr. Maryański i ks. M. Ostaszewski; dawnej ziemi łęczyckiej Michał Witanowski; gubernii wołyńskiej Ludwik Żytyński; ziem litewsko-białoruskich Ad. Łopaciński, okolic Grodna dr. Ludwik Czarkowski i t. d.

Cały obszar ziem w obrębie cesarstwa rosyjskiego, jak w poprzednich tomach, tak i suplemencie, opracował Józef Krzywicki. Pozostałe części kraju tudzież bibliografii źródeł i opracowań dla całości Bronisław Chlebowski.

Z ruchu wydawniczego. Jako 25 i 26 tomiki wydawanej staraniem warszawskiej księgarni Jana Fiszera „Biblioteki miłośników sceny” wyszły z druku: komedjka „Adam i Ewa”, oraz jednoaktówka P. Moreau p. t.: „Z deszczu pod rynnę”.

Taż sama firma nakładowa wydała opracowany przez A. J. Wiśniakowskiego podręcznik dla młodzieży handlowej p. t.: „Korespondent handlowy we wzorach i zdaniach z objaśnieniem wyrazów obcych i wyrażen handlowych”.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz piąty „Lysistrata”, operetka w 3 aktach P. Linckiego.

Rozpocznie: „Pan Chouffleuri przyjmuje”, operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

We czwartek — popularne przedstawienie po cenach niższych — po raz drugi „Małka Schwarzenkopf”, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Gabryelę Zapolską.

W piątek po raz 31 „Słodka dziewczyna”, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W sobotę po raz pierwszy — nowość — „Nieporozumienie”, sztuka w 4 aktach przez Gabryelę Zapolską.

Repertuar „Filharmonii” lwowskiej.

W sobotę, d. 9 b. m., pożegnalny wieczór pieśni dr. Konrada Zawilowskiego.

W sobotę, dnia 16 b. m., koncert p. Aleksandra Michałowskiego, jednego z najznakomitszych polskich pianistów, nieporównanego wykonawcy utworów Chopina.

Z „Filharmonii” donoszą: W sobotę, dnia 9 b. m., pożegnalny koncert pieśni dr. Konrada Zawilowskiego, śpiewaka opery lwowskiej. P. Zawilowski, który śpiewając w tym sezonie w operze lwowskiej, pozyskał sobie uznanie i sympatię naszej publiczności, pragnie pożegnać

się z nią w sobotę wieczorem pieśni, tembardziej, że zapewne tak prędko nie będzie miał sposobności koncertować we Lwowie, gdyż został zaangażowany do Opery wiedeńskiej.

Program koncertu sobotniego nadzwyczaj urozmaicony, zawiera pieśni przeważnie publiczności naszej nieznanne, a w których wykonaniu p. Zawilowski jest prawdziwym mistrzem. Będzie więc śpiewał pieśni francuskie Chaminade’a, Massenet’a, włoskie Scarlatti’ego i innych, niemieckie Brahmsa i Schuberta, polskie Karłowicza, Zarzyckiego, Moniuszki i Tomasza Wydzgla a nadto nowe, dotychczas niewykonywane jeszcze pieśni Galla i Niewiadomskiego.

P. Zawilowski tak się podobał jako śpiewak w operze i zdobył sobie taką sympatię wśród naszej publiczności, że niezawodnie zapelni ona w sobotę szczerze salę „Filharmonii”, aby pożegnać się ze swym ulubieńcem, który Lwów na dłuższy czas opuszcza.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 kwietnia).

Na wczorajszym posiedzeniu Rady, którego prezydent dr. Małachowski otworzył dopiero około godziny 7-40 wieczorem, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem funduszu szkolnego, oraz zakładów i fundacji, zostających pod zarządem gminy m. Lwowa.

W dyskusji nad budżetem funduszu szkolnego zabrał pierwszy głos radny Majerski. Mowca domagał się reorganizacji szkoły handlowej istniejącej przy miejskiej szkole wydziałowej im. Królowej Jadwigi, oraz wezwania magistratu, by postarał się o podwyższenie już przyznanej subwencji rządowej dla trzech wyższych kursów szkoły wydziałowej im. Królowej Jadwigi. W końcu podniósł jeszcze radny Majerski potrzebę uzyskania dla ukończonych uchenie trzyletniego kursu robót ręcznych w tej szkole, takiego samego prawa otrzymania posad nauczycielskich, jakie przyznane zostało uczeniom szkół robót w Przemyśle.

Radny Riedl dodał do rezolucji radnego Majerskiego, dotyczącej się reorganizacji szkoły handlowej, zastrzeżenie, by gmina m. Lwowa przeprowadziła reorganizację tej szkoły dopiero wtedy, jeżeli Rząd zapewni odpowiednią subwencję.

Po przemówieniach pp. Jonasza, Gubrynowicza, Romanowicza i dr. Byka, uchwalono rezolucję r. Majerskiego z poprawką r. Riedla.

R. Chołodecki celem przyspieszenia stabilizacji niestałych nauczycieli i nauczycielek, domagał się, by magistrat udał się do Rady szkolnej krajowej z propozycją przeniesienia w stan spoczynku wszystkich tych nauczycieli i nauczycielek, którzy uzyskali już prawo pobierania pełnej emerytury, względnie są już w zbyt podeszłym wieku.

Wnioskowi temu sprzeciwił się r. Jaworski, poczem Rada w głosowaniu uchwaliła nad wnioskiem tym przejść do porządku dziennego.

W dalszym ciągu uchwałała jeszcze Rada, na wniosek r. Riedla, wezwać magistrat, by jak najrychlej wygotował plan, wedle którego zaciągnięto by pożyczkę na budowę gmachów dla tych szkół, które nie mają jeszcze własnego pomieszczenia, tudzież, by zastanowił się nad tem, czyby nie dało się uzyskać ulg w kosztach, ponoszonych przez gminę w utrzymywaniu gmachów szkół realnej, gimnazjum Franciszka Józefa i państwowej szkoły przemysłowej.

Ostatecznie przyjęto cały budżet funduszu szkolnego 1,492.233 kor. w rozchodach, a 1,251.573 kor. w dochodach.

Po krótkiej wreszcie dyskusji przyjęła następnie Rada budżety 30 aktywowanych i 12 nieaktywowanych fundacji, zostających pod zarządem gminy m. Lwowa.

Na tem z powodu spóźnionej pory, zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Walne Zgromadzenie krajowego Towarzystwa chowu drobiu gołębi i królików odbędzie się w niedzielę, dnia 17 kwietnia w sali Towarzystwa lekarskiego, Lwów, Dominikańska 11 o godzinie 10 rano.

Wystawa drobiu i królików. Pierwsze austro-węgierskie Towarzystwo chowu drobiu w Wiedniu urządziło od 8 do 12 maja b. r. 26 międzynarodową wystawę jubileuszową drobiu, ptactwa i królików. Opłata planowa wynosi od każdej sztuki kur 3 kor. gęsi 4 kor., kaczek i indyków 3 kor. Adres komitetu: Fest-Ausschuss der XXVI. internationalen Geflügel- und Kaninchen-Ausstellung in Wien II 2 Grosse Zufahrtsstrasse 25.

Z przemysłu guzikarskiego. Jednym z organizatorów przemysłu guzikarskiego, stanowiącego już dość poważną gałąź naszego przemysłu domowego, jest ruchliwy i przedsiębiorczy stowarzyszenie kobiet „Pomoc przemysłowa” we Lwowie, które zatrudnia obecnie około 800 osób na prowincyi. Towarzystwo to, poparte przez „Centralny Związek fabryczny”, uzyskało niedawno maszynę do cięcia blachy i do wyrobu mosiężnych pierścieni, potrzebnych do produkcji nicianych guzików, z funduszu istniejącego przy Ministerstwie handlu, a służącego do uposażenia przemysłu domowego i rzemiosła.

Przy tej sposobności dodajemy, że z funduszu tego, korzystała Galicya dotychczas bardzo mało, gdyż nieliczne tylko zastępujące na uwzględnienie zgłoszenia z kraju napływały.

Kolej południowa, która dotychczas z reguły zamykała swe bilanse niedoborem, po raz pierwszy wykaże w tym roku nadwyżkę dochodów. Jestto następstwem zawartego w roku ubiegłym układu z posiadaczami priorytetów tej kolei, wedle którego przedłużono o kilkanaście lat okres amortyzacji tych priorytetów, a za to zmniejszono coroczne raty potrzebne na ich amortyzację.

Podatek od biletów kolejowych przyniósł w Austrii w roku ubiegłym okragłą 16 milionów koron, a zatem cokolwiek więcej, niż się spodziewano. Rząd preliminował bowiem dochód z tego podatku na 15,300.000 koron.

Petrolea. Na 8 kwietnia zwołano posiedzenie rady zawiadowczej Towarzystwa „Petrolea”, na którym zapasie ma uchwała w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego.

Ruch budowlany w Wiedniu zapowiada się bardzo dobrze w tym roku. Do tej pory już zgłoszono w magistracie wiedeńskim przeszło 900 budowli prywatnych, a oprócz tego projektowany jest także szereg budowli publicznych.

Wystawa koni w Wiedniu. W czasie 21 do 29 maja odbędzie się w Praterze doroczna wystawa koni, dla której Najj. Pan przeznaczył jako premię kosztowny dar honorowy, przedstawiający wóz tryumfalny bogini Zwycięstwa, oprócz tego Najj. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Fryderyk ofiarowali nagrody honorowe.

Wiedeń, 6 kwietnia. (Tel.) Na walnem zgromadzeniu austriackiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego uchwalono z czystego zysku rozdzielić ogólną dywidendę w kwocie 40 franków za akcję.

Wiedeń, 6 kwietnia. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 292—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 290—, Tow. żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4-proc. 276—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-proc. 264—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-proc. 88—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21-15, Zakł. kraj. dla h. i p. po 100 zł. 463—, Ciary 40 zł. m. k. 162—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66—, Ofen 40 zł. 167—, Palfy 40 zł. m. k. 163—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 52-50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28-75, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 67—, Salma 40 zł. m. k. 227—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77—, Pożyczka St. Genis 60 zł. m. k. 127—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 502—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. —.

Budapeszt, 6 kwietnia. — Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 8— do 8-01. Pszenica na maj 8-04 do 8-05. — Pszenica na październik 7-95 do 7-95. Żyto na kwiecień 6-26 do 6-27. Żyto na październik 6-47 do 6-48. Owies na kwiecień 5-23 do 5-24. Owies na październik 5-52 do 5-53. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 5-11 do 5-13. Kukurudza na lipiec 5-23 do 5-24. Rzepak na sierpień 10-90 do 11—.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 6 kwietnia. Banknoty austriackie 85-35, Spirytus —.

Frankfurt, 6 kwietnia. — Austriackie Kredyty 204-70, Kolej państwowych —.

Alpiny 184-40, Disconto —, Laura —, Montany —.

Paryż, 6 kwietnia. Trzyprocentowa renta 29—, Moka 96-83.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19-80 do 19-90, loco Ołomuniec 18-70 do 18-80, loco Berno-Wiedeń 19-10 do 19-20, na kwiecień loco Aussig 20-55 do 20-65. Cukier w kostkach: prima 67-75 do 67-75, secunda 67-25 do 67-25. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43-40 do 43-80. Nafta kaukaska: transito Tryest 10-50 do 11—, galicyjska przeźroczysta 39-75 do 40-35. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 6 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-40 do 8-70, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-40 do 6-70, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 5-40 do 5-75, owies obrocny na termin — do —, jęczmień pastewny 5— do 5-25, jęczmień browarniany 5-60 do 6—, rzepak 9-50 do 9-75. Liniarka — do —, groch pastewny 5-75 do 6-25, groch do gotowania 7-50 do 11—, wyka 5-30 do 5-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 5-75, hreczka — do —, kukurudza nowa 5-90 do 6-25, kukurudza stara — do —, chmielza 56 kilo 220— do 250—, konieczyna czerwona 65— do 75—, konieczyna biała 65— do 80—, konieczyna szwedzka 60— do 80—, tymotka 22— do 28—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 20-50 do 20-75, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, eskontyngentowy 15-50 do 15-75.

Wiedeń, 6 kwietnia. (Telegram Gazety Lwowskiej). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 3779 sztuk. W tem było z Galicyi 286 sztuk.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny podniosły się o 1/3 K.

Wszystkie sztuki zostały sprzedane.

Wół z Galicyi sprzedano: 95 sztuk po 68 do 75 koron; 166 sztuk po 76 do 80 koron. 3 sztuk po 81 do 84 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 76 kor., krowy podtuczone po 58 do 74 kor., bydlę chude po 46 do 60 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister hr. Gołuchowski przybył wczoraj z małżonką do Abbazii. P. Minister zabawi tam dni osm, a nie osm tygodni, jak mylnie wczoraj wydrukowano.

Z Budapesztu donoszą, że Rząd austro-węgierski zgodził się na ustanowienie konsultatu bułgarskiego w stolicy Węgier.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że podczas zjazdu cesarza Wilhelma z królem włoskim w Neapolu omawiano także sprawy bałkańskie. Cesarz w rozmowie z włoskim ministrem spraw zagranicznych p. Tittonim miał oświadczyć, że przyjaźń między Włochami a Niemcami rozciąga się na wszystkie kwestie polityki zagranicznej i że Włochy mogą zawsze liczyć na poparcie Niemiec.

Niektóre dzienniki włoskie donoszą, że cesarz Wilhelm, który dzisiaj odpłynie z Palermo do Syrakuz (na wschodnim wybrzeżu Sycylii), spotka się tam z byłym angielskim ministrem kolonii Chamberlainem.

Wedle informacji dzienników niemieckich, policja w Berlinie zwraca baczne oko na przybywających do tego miasta poddanych rosyjskich. Władze wypytują ich o stosunki majątkowe, oraz o cel przybycia do Berlina.

Deputacya niemieckiego centrum katolickiego wręczyła onegdaj Papieżowi adres hołdowniczy, uchwalony przez zjazd niemieckich katolików. Na przemowę przewodniczącego deputacyi, Papież odpowiedział po łacinie, podnosząc gorliwość niemieckich katolików i dzieła ich poświęcone służbie Kościoła. Ojciec św. wyrażał się z wielkimi pochwałami o cesarzu Wilhelmie i wypowiedział w słowach gorących swoje sympatyje dla centrum niemieckiego.

Deputacya była następnie u sekretarza stanu kardynała Mery del Vall.

Ze strony deputacyi zaprzeczają, jakoby otrzymała ona jakąś polityczną misję; interweniowała jedynie w sprawie nuncyatury w Monachium, aby ta obsadzona była przez Niemca lub przynajmniej prąta obecnego z niemieckimi stosunkami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 kwietnia. (Tel. prywat.) Wychodźstwo na roboty do Prus wzrasta się z każdym dniem. Tegoroczny ruch przewyższa znacznie zeszłoroczną liczbę wychodźców. Dziś odjechało z Krakowa 5 pociągów z robotnikami. Każdy pociąg wiozł do 800 ludzi. Z powodu braku wozów zostało na tutejszym dworcu jeszcze kilkuset wychodźców. Osobne party robotników zdążają przez Płaszów do Oświęcimia. Cały dworzec tutejszy, sale i plac przed dworcem zapełnione są robotnikami. Pochodzą oni ze wszystkich stron zachodniej Galicyi aż do Jarosławia. Rusini przejeżdżają tylko sporadycznie.

Wiedeń, 6 kwietnia. Najj. Pan powrócił o godzinie 9 minut 30 przed południem z Abbazii i udał się do Schönbrunnu.

Wiedeń, 6 kwietnia. Najj. Pan nadał dyrektorowi urzędu pocztowych kas oszczędności w Wiedniu, szefowi sekcji, dr. Manusetowi Kosełowi, order Żelaznej Korony drugiej klasy.

Wiedeń, 6 kwietnia. Polit. Corr. donosi, że poseł austro-węgierski w Serbii hr. Dumba, powróci dnia 11 b. m. do Belgradu.

Poznań, 6 kwietnia. (Tel. prywat.) Bramy i wały forteczne, otaczające Poznań, zaczęto dzisiaj rozbierać. Roboty potrwać około 3 miesięcy.

Berlin, 6 kwietnia. Dziś odpływa do Afryki południowo-zachodniej 26 oficerów i 350 żołnierzy, celem wzmocnienia tamtejszej załogi niemieckiej.

Berlin, 6 kwietnia. Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza wszelkim pogłoskom o złym stanie zdrowia cesarza Wilhelma.

Wrocław, 6 kwietnia. Jak dzienniki donoszą, kardynał Kopp, w obec umieszczonego niedawno w *Górnoszlazaku* oświadczenia, cofnął także drugie, wniesione do bytomskiego sądu karnego oskarżenie przeciw redaktorowi *Górnoszlazaka* Kowalewskiemu. Kardynał polecił również duchownym, aby cofnęli swoje wnioski, mocą których przyłączyli się do oskarżenia.

Wrocław, 6 kwietnia. Wczoraj w górach spadł śnieg. W niektórych miejscach leży na 2—3 metrów wysokości.

Kilonia, 6 kwietnia. Kieler Ztg. ogłasza protest ks. Chrystiana szlezwicko-holsztyńskiego przeciw uregulowaniu następstwa tronu w w. ks. Oldenburgiem.

Monachium, 6 kwietnia. Münchener Neueste Nachrichten donoszą, że prof. Defregger, który bawi obecnie w Rzymie, złożył prawa rękę.

Rzym, 6 kwietnia. (Telegram własny). W kołach watykańskich zapewniają, iż nieprawdziwą jest wiadomość o projekcie ustanowienia nuncyatury papieskiej w Berlinie. **Rzym, 6 kwietnia.** Królowa holenderska Wilhelmina z małżonkiem przybyła dzisiaj tu i po krótkim pobycie udała się w dalszą podróż do Neapolu.

Palermo, 6 kwietnia. Wczoraj o godzinie pół do 5 po południu przybył tu cesarz Wilhelm na pokładzie jachtu „Hohenzollern”, witany salwami strażów działowych.

Madryt, 6 kwietnia. Król Alfons przybył do Barcelony.

Trzęsienie ziemi.

Poczdham, 6 kwietnia. Onegdaj przed południem aparaty seismograficzne zanotowały nadzwyczaj silne trzęsienie ziemi, przypuszczalnie w odległości około 7500 kilometrów.

Bukareszt, 6 kwietnia. Wczoraj między godziną 12 a 1 w południe dały się tu czuć dwa silne trzęsienia ziemi w kierunku z północnego wschodu na zachód północny. W miejscowości Krajowa odniósł uszkodzenia gmach sądowy.

Sofia, 6 kwietnia. Onegdajsze trzęsienie ziemi dało się odczuć w całym księstwie. Najsilniej wystąpiło w okolicy klasztoru Rilo. W kilku innych miejscowościach domy są uszkodzone. Z ludzi nikt nie stracił życia.

Reorganizacya żandarmerji w Macedonii.

Konstantynopol, 6 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla reorganizacyi żandarmerji w Macedonii zatwierdzono sprawę podziału na rejony. Obszar trzech

wilajetów macedońskich, w których na razie przeprowadzona będzie reforma żandarmerji, podzielony będzie na pięć rejonów kontrolnych w następujący sposób: sandżak skoplijski przydzielono pod kontrolę austriackiemu pomocnikowi wojskowemu, sandżak salonijski — rosyjskiemu, monastyrski — włoskiemu, sandżak Serres — francuskiemu, sandżak Drama angielskiemu pomocnikowi.

Kwestya macedońska.

Wiedeń, 6 kwietnia. Fremdenblatt donosi, iż Ministerstwo wojny, w skutek doniesień otrzymanych od austro-węgierskiego ambasadora w Konstantynopolu, wezwowało tych oficerów, którzy w swoim czasie zgłosili się do służby w żandarmerji w Macedonii, aby telegraficznie oświadczyli, czy gotowi są do wstąpienia do służby pod danymi warunkami. Z ogólnej liczby tych oficerów wybranych będzie pięćdziesięciu, którzy 20 b. m. mają przybyć do Salonik. Oficerowie ci wstąpią do żandarmerji w randze o jeden stopień wyższej niż ta, którą obecnie piastują. Na razie wstąpią na dwa lata, a dotychczasowa ranga ich w armii zostanie im zastrzeżoną.

WOJNA

rosyjsko-japońska.

Petersburg, 6 kwietnia. Praw. Wiestnik ogłasza, że z powodu wojny przedsięwzięto ograniczenia w wydatkach państwowych. Na razie postanowiono użyć na potrzeby wojenne zapasów z kas państwowych. Oprócz tego uchwalono przedsięwziąć znaczne skreślenia w wydatkach, szczególnie na budowę nowych kolei. Skreślenia odnoszą się tylko do zamierzonych nowych zarządzeń, nie naruszają zaś zwyczajnego toku spraw państwa, ani zobowiązań państwa w obec osób trzecich, ani też nieczyli praw. Ogólna suma przedsięwziętych skreśleń wynosi 134 milionów rubli. W skutek zaniechania zamierzonej budowy nowych kolei uzyska się 54 milionów rubli. Zwyczajne wydatki zmniejszono o 60 milionów rubli.

Petersburg, 6 kwietnia. Przybyły z południowej Mandżurji do Portu Arthura sprawozdawca dziennika *Rossia* telegrafuje, że odniósł tam jak najlepsze wrażenie. — Wojska rwą się formalnie do walki. Wszystkie sfery ludności, a także klasa kupiecka, usposobione są przyjaźnie dla Rosyi i mają zupełne zaufanie do oręża rosyjskiego.

Kurs rosyjskich papierów wartościowych jest znów silny. Oddziały ochotnicze, tworzone przez ludność chińską, wyglądają bardzo dobrze. Chińczycy prowadzą bardzo ożywiony handel końmi. Tylko jeden mandaryn zachowuje się z wielką rezerwą. Kolej jest doskonale strzeżona i ruch odbywa się prawidłowo. Jest ciepło i sucho. Lody na rzekach opływają.

Wiedeń, 6 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 649-75. Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 758—. Akcje Anglobanku 282-50, Akcje Unionbanku 523—, Akcje Länderbanku 423-50, Akcje Bankvereinu 520-75, Akc. Bodeneredit 946—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 539—, Akcje kolei państwowych 634-50, Akcje kolei Południowej 81—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 408—, Akcje kolei Północnej 5420—, Akcje kolei czerniowieckiej 577-50, Akcje Alpiny 409—, Akcje Rima Muranyi 486—, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1900—, Akcje Fabryki broni 457—, Akcje Tureckie tytoniowe 334—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1110—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 98-10, Renta majowa 99-75, Austriacka Renta koronowa 99-55, Węgierska Renta koron. 98—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99-85, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99-50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102—, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 112—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98-90, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 102-40, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103-30, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99-65, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99-15, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97-10, Losy tureckie 126—, Marki 117-25, Ruble 252-75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe, Chłodziwo mechaniczne, fabryki lodu, Gerzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykle i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Nadesane

Zakład dentystyczny
Dr. Karola Jakubowskiego
ul. Klementyny Tańskiej l. 3, I. piętro, (obok Hotel
Georgia) godziny ord. 9—1 i 3—5 po poł.

Zdolny kantorzysta,
buchhalter lub administrator w średnim wieku
godnym polecenia. — Wiadomość w sklepie
firmy M. Jakubowskiego, pl. Maryacki 1. 10.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki
operator i prymaryusz krajowego
szpitala powszechnego,
**przeprowadził się na ul. Mickie-
wicza 1. 12.**

Jako dobra i pewna lokacja

policy

4 $\frac{1}{2}$ % Listy hipoteczne koronowe
4 $\frac{1}{2}$ % Listy hipoteczne.
5% Listy hipoteczne premiowane.
4% Listy Tow. kred. ziemskiego.
4 $\frac{1}{2}$ % Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku kraj.
4% Pożyczki krajowe,
4% Gal. Obligacye prognozacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polceany:

Akcya gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszemu kursie dziennym

KANTOR WYMIANY

с. к. вер. гол. акейное

BANKU HYPOTHEKARNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. kwietnia 1904

PP A. hr. Tarnawski z Pacykowa, J. hr. Potocki z Rymanowa, K Konopacki z Wołynia, A. Podolski z Kijowa, L. Jezierski z Przemyśla.

CENNİK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6 kwietnia 1904.

I. Akcye za sztuke.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsiębior. elektry- cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—

II. Listy zastawne za 100 kor.		111 25 —	
Banku h. g. 5 % w. a. wyl. z 10 %		101 50	102 —
" " 4 1/2 % " los w 5 l.		98 50	99 20
" " 4 % " 60 l. po 200 k.		102 20	102 90
" kraj. 4 1/2 % " los w 5 l.		99 30	100 —
" " 4 % " los w 57 l.			
Tow. kred. gal. ziem. 4 % (pierw.			
sza emisya)		99 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 %			
los. w 4 1/2 lat		99 20	— —
4 % los. w 56 lat		99 30	100 —

III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 50	100 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 70	— —
„ „ 4½% (3 em.)	101 60	102 30
„ „ 4% (4 em.)	98 70	99 40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor. z ro-		
ku 1893 „	99 —	99 70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97 —	97 70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101 80	— —

IV. Lasy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) .	77 —	83 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych .	252 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	117 —	117 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 3. kwietnia 1904.

A. Ogólny dług państwa.		placą	žadaj
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	99-60	99-80	
styczeń-lipiec	99-50	99-70	

Ważnym połącznikiem kolejowym z unięm i. państwowym 1905 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		
posp.	osob.	
o godzinie		
12-20	—	z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżniew, Nowosielicy, Beihomethu, Czudina, Serethu, Radowie, Dorny Watry i Suczawy.
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3-30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Pr. enyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6-20	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6-50	z Sokala i Rawy raskiej.
—	7-35	z Sambora, Chyrowa.
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7-55	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8-10	—	z Stanisławowa.
—	8-20	z Jaworowa.
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mező Laborez (Pesztu).
—	9-57	ze Stryja
—	10-25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11-15	z Stanisławowa, Potutor, Kőrösmező.
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka.
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocinania, Nowosielicy, Wyżniew, Serethu, Suczawy.
2-30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4-35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5-20	z Jaworowa.
—	5-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec.
—	5-40	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Beihomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5-55	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca.
—	9-20	z Iekan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Kőrösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka.
—	10-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasła.
—	10-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
Na dworzec „Podzamcze“		
—	3-09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7-35	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2-15	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5-06	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna, Brodów.
—	10-02	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

Pociąg		
posp.	osob.	
o godzinie		
12 45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2 51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constaney), Czortkowa, Słob. rung. Nowosielec, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dornj Watry, Koemania.
—	4 10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mieleca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6 22	do Iekan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Kórsmezó, Nowosielec, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6 30	do Podwoleżysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6 45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Boryslawia.
—	6 51	do Jaworowa.
8 25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8 35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rynanowa, Iwonica, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N. Sącza, Jasła.
—	9 05	do Ławocznego, Chyrowa, Boryslawia, Kałusza.
—	9 25	do Sambora, Chyrowa.
—	9 40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielec.
—	10 40	do Tarnopola, Potutor.
1 50	—	do Podwoleżysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwana pustego, Grzymałowa.
2 40	—	do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórsmezó, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2 50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa.
—	3 05	do Stryja, Chyrowa, Boryslawia.
—	3 25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3 40	do Sambora Chyrowa.
—	3 50	do Jaworowa
—	6 05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6 20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mező Laborecz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6 40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Boryslawia, Kałusza.
—	7 05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9 00	do Podwoleżysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Koemania, Nowosielec, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dornj Watry, Suczawy.
—	10 55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Rynanowa, Iwonica, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11 00	do Podwoleżysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwana pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11 05	do Stryja.
—	11 11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).
Z dworca „Podzamcze“		
—	6 43	do Podwoleżysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10 57	do Tarnopola, Potutor.
2 04	—	do Podwoleżysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwana pustego, Grzymałowa.
—	9 20	do Podwoleżysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11 24	do Podwoleżysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwana pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Jednolity dług państwa w srebrze			Bukowiński obl. propinacyjne los za			Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.		
luty-sierpień	100-45	100-65	100 zł. 5 pr.	103-50	104-50	Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	52-50	54-50
kwiecień-październik	100-45	100-65	Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	98-85	99-85	Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	28-75	29-75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	190-—	194-—	" obl. prop. " 1893 za 200 k. 4 pr.	99-20	100-20	Salma 40 zł. mk.	237-—	237-—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151-35	152-85	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za	96-85	97-85	Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77-—	80-50
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	181-60	183-60	100 zł. 4 pr.	—	—	St. Genois 40 zł. mk.	—	—
" " 1864 po 100 zł.	258-—	262-—	Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)	—	—	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" " 1864 po 50 zł.	257-—	261-—	4 pr.	—	—	" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	230-—	300-—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	298-—	299-—	Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88-—	92-—	" Tryestu 50 zł. 4 pr.	—	—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).			G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne			K. Akcje banków (za sztukę).		
Austr. renta złota wolna od podatku			(za 100 zł. Nom.)			Banku Anglo-Austr. 240 kor.		
za 100 zł. 4 pr.	119-35	119-55	Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—	Pesz. banku handl. 500 zł.	2745-—	2747-—
Austr. renta w wal. kor. wolna od	—	—	Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100-15	101-15	Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
podatku za 200 kor. 4 pr.	99-50	99-70	" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292-—	302-—	Weg. banku kredyt. 200 zł.	759-—	760-—
C. Obligacje kolejowe.			" " " 1889 3 pr.	290-—	294-—	Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	509-—	510-—
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99-50	—	Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103-75	—	Galic. banku hip. 200 zł.	538-—	540-—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne	—	—	100 zł. 4 pr.	99-—	99-60	" dla handl. i przem. 200 zł.	240-—	240-—
od podatku za 100 zł. 4 pr.	118-30	119-30	Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111-50	112-50	Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438-—	439-—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr.	509-—	511-—	" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101-65	101-65	" Austro-weg. 1400 k.	1698-—	1698-—
(ostemp. akcyje)	—	—	" " " " 60 l. za 200 kor.	93-80	93-80	" Związ. (Unionbank) 200 zł.	524-50	524-50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100	129-25	130-25	Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93-50	100-—	Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244-—	244-—
zł. 5 1/2 pr.	—	—	" " " " 4 pr. los. 41 lat	99-25	—	Zivnostenska banka 100 zł.	248-50	250-50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.	99-75	100-75	" " " " 4 pr. stare	99-25	—	L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
(ostemp. akcyje)	—	—	" " " " 4 pr. za 200 kor.	—	—	Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	415-—	430-—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.	99-85	100-85	Banku krajowego dla Galicji Lodom.	101-90	102-90	Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5420-—	5440-—
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	—	—	4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	102-80	103-80	Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	—	—
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).			Banku krajowego oblig. komun. 2 emi-	101-50	102-50	Kol. Lwów-Bełżec (ake. pierw.) 200 zł.	577-—	581-—
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111-50	—	sy 5 pr.	102-80	103-80	" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	392-—	400-—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—	Banku krajowego oblig. komun. 3 emi-	101-50	102-50	" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i	100-45	101-45	sy 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	98-65	99-65	państwowych 200 zł.	—	—
5000 zł. 4 pr.	—	—	Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	100-80	101-75	południowych 200 zł.	404-50	406-—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400	100-20	101-20	Austro-weg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100-80	101-75	weg. galic. l. 200 zł.	850-—	855-—
kor. 4 pr.	—	—	" " " " 50 lat los. 4 pr.	—	—	Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	—	—
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor.	99-45	100-45	II. Obligacje z prawem pierwszeństwa			M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.		
4 pr.	—	—	(za 100 zł. nom.)			Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.		
Kol. galic. Karola Ludwika za 200,	100-25	101-25	Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i	104-—	107-—	Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1143-—	1153-—
100 zł. 4 pr.	—	—	200 zł. 6 pr.	115-75	—	Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	409-—	416-—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894	99-65	100-65	Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	101-—	102-—	Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1900-—	1912-—
za 200 kor. 4 pr.	—	—	Kol. półn. ces. Ferd. sm. z r. 1886 4 pr.	101-—	102-—	Schodniey 500 kor.	719-—	723-—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-	119-—	—	" " " " " 1887 4 pr.	101-—	102-—	Tarek. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
gut) za 400 marek 4 pr.	—	—	" " " " " 1888 4 pr.	101-—	102-—	Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	348-—	352-—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).			" " " " " 1891 4 pr.	101-—	102-—	N. WEKSLE.		
Weg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—	Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za	93-—	94-—	Berlin za 100 marek 5 pr.	117-20	117-40
" " " w wal. kor. za 200	97-95	98-15	300 zł. 5 pr.	—	—	London za 10 funt. szt. 4 pr.	239-77 1/2	239-97 1/2
Weg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2	165-—	167-—	Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300	99-25	100-25	Parыз za 100 franków	93-50	95-03 1/2
" "								

Licytacje.

L. cz. E. 1084/2 (30) (2665 3—3)

Na żądanie Anny Hołubowicz, zastępciej przez pełnomocnika adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanach odbędzie się dnia 15. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności objętych whl. 94, 92, 93 i 852 ks. gr. gm. kat. Sokołów, składających się z parcel ogr. lk. 35, 7/2 i pgrt. 1088, 1541, 1564, 1776, 1807, 1813/1, 1542/2, 927/1, 1398, 1087/1 i 1087/2 wraz z przynależnościami, składającymi się z koni, wozów i t. d.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to whl. 94 na 9238 kor. 64 hal., whl. 92 na 895 kor. 44 hal., whl. 93 na 1190 kor. 16 hal., zaś whl. 852 na 437 kor. 04 hal., przynależności zaś na 1976 kor.

Najniższa cena wynosi za realność whl. 94 zpn. 7476 kor. 42 hal., za whl. 92 596 kor. 96 hal., za whl. 93 793 kor. 44 hal. i za whl. 852 291 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wisniowczyk, dnia 12. marca 1904.

L. cz. E. 1161/3 (4) (2721 2—3)

Na żądanie p. Macieja i Anastazyi Jurkiewiczów gospodarzy w Bieczynie, odbędzie się dnia 20. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności whl. 229 gm. Bieczyna, którą stanowią łąki oraz połowy realności whl. 341 gm. Jeleni, w skład której wchodziły parcele rolne i pastwiska, przynależności nie ma żadnych. Połowy rzeczonych realności będą sprzedane osobno jedna po drugiej.

Wartość połowy realności whl. 229 gm. Bieczyna wynosi 35 kor. zaś wartość szacunkowa połowy realności whl. 341 gm. Jeleni 101 kor.

Najniższa cena wynosi dla połowy realności whl. 229 gm. Bieczyna 23 kor. 32 hal., zaś dla połowy realności whl. 341 gm. Jeleni 67 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. E. 3210/3 (7) (2700 1—2)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotec. we Lwowie odbędzie się dnia 10. maja 1904 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Gródku, licytacja realności whl. 738, 2436, i 1/2 real. whl. 2503 ks. gr. gm. Gródek wraz z przynależnościami, składającymi się z 340 sztuk kabzi żelaznych, studni, piorunochronu, i 8 sztuk okien dwuskrzydłowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione a) real. whl. 2436 ks. gr. gm. Gródek na 30.569 kor. 60 hal., b) realność whl. 738 ks. gr. gm. Gródek na 3410 kor. 15 hal., c) 1/2 realności whl. 2503 ks. gr. gm. Gródek na 848 kor. 58 hal., przynależności zaś real. whl. 2436 ks. gr. gm. Gródek na 972 kor.

Najniższa cena wynosi a) co do real. whl. 2436 gm. Gródek z przyn. 16.059 kor., b) co do real. whl. 738 gm. Gródek z przyn. 2273 kor. 44 hal., c) co do real. whl. 2503 gm. Gródek z przyn. 565 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 4. marca 1904.

L. cz. E. 1483/3 (6) (2759 1—3)

Dnia 11. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacja realności pod Nr. D. 30 whl. 32 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki wraz z domem jako przynależnością, atoli bez przedsiönka i szopy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 2836 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 3516 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć w kancelarii sądowej.

Zarazem zawiadamia się Wąska Gródeckiego, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie dra Dawida Reissnera z Ustrzyk, z którym sprawa przeprowadzona będzie jeżeli się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Ustrzyki dolne, 4. kwietnia 1904.

L. cz. E. 200/4 (6) (2761)

Dnia 3. maja 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności objętej whl. 390 ks. gr. gm. Kleparów, składającej się z parc. grunt. lk. 1165/5, 1165/6, 1166/2, 1167/2, 1168/2, 1169/2 a stanowiącej własność Wiktorii Smela.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 542 kor.

Najniższa cena wynosi 362 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. marca 1904.

L. cz. E. 3294/3 (14) (2762)

Dnia 10. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 we Lwowie odbędzie się licytacja połowy realności wyk. hip. I. 103 ks. gr. gm. Sroki i całej realności wyk. hip. I. 171 ks. gr. tejże gminy objętych,

zobowiązanego Jana Plakidy własnych, składających się z parceli gr. 910 (droga) parc. bud. 69, parc. gr. 312 (rola), 692 (łąka) i 738 (łąka).

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to połowa realności whl. 103 na 10 kor., zaś cała realność whl. 171 ks. gr. gm. Sroki na 1760 koron.

Najniższa cena wynosi dla połowy realności whl. 103 kwotę 7 kor. a dla całej realności whl. 171 kwotę 1174 kor., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 9. marca 1904.

L. cz. E. 2324/3 (4) (2704)

Dnia 16. maja 1904 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja należącej do Grzegorza Bunia 1/4 części realności whl. 199, 200 i 214 gm. Cucylów część I.

Części nieruchomości, wystawionych na licytację, są ocenione: 1/4 część domu realności whl. 199 na 150 kor. a gruntów na 526 kor. 25 hal., 1/4 część realności whl. 203 na 168 kor. 75 hal., 1/4 część realności whl. 214 na 111 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi: 1/4 części realności whl. 199 425 kor. 82 hal., 1/4 części realności whl. 203 112 kor. 50 hal., 1/4 części realności whl. 214 74 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Nadwórna, dnia 26. marca 1904.

L. cz. E. 750/3 (7) (2634)

Na żądanie Maryanny Podsadowskiej w Dobrzechowie, odbędzie się dnia 17. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacja połowy realności objętej whl. 52 gminy Dobrzechów.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytację jest oceniona na 7250 kor.

Najniższa cena wynosi 4834 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

we, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 21. marca 1904.

L. cz. E. 3519/3 (5) (2765)

Dnia 13. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja 1) realności objętej whl. 219 ks. gr. gminy Krzywczycze, tudzież 2) realności objętej whl. 224 ks. gr. gm. Krzywczycze własność Walentego Wojnarowicza stanowiących, a składających się: 1. z parc. bud. lk. g2/3 na której stoi domek lepiony, słomą kryty, tudzież parce. grunt. lk. 114/2 stanowiącej ogród; 2. z parc. grunt. lk. 564 i 565 wraz z przynależnościami ad 1. składającymi się z drzew, róż, truskawek, drabiny etc.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: 1. na 580 kor. wraz z przynależnościami, 2. na 180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 356 kor. 67 hal.; ad 2. 120 kor.; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 16. marca 1904.

L. cz. E. 2470/3 (6) (2789)

Dnia 26. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja 470/384 części realności whl. 155, 940/3840 części realności whl. 156 i 470/1920 części realności whl. 1141 gminy Hnilcze.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: 470/3840 części whl. 155 na 48 kor. 96 hal., 940/3840 części whl. 156 na 952 kor. 22 hal., zaś 470/1920 części whl. 1141 na 83 koron 23 halerzy.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 470/3840 części whl. 155 — 32 kor. 64 hal. 940/3840 części whl. 156 — 634 kor. 81 hal., zaś co do 470/1920 części whl. 1141 — 55 koron 48 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 22. marca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 199 (150) (2784)

W konkursie Józefa Freudenheima przedłożył zawiadowca masy Markus Sternbach projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzytelom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 19. kwietnia b. r.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 20. kwietnia 1904 godz. 12 w południe w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu w biurze Nr. 50.

Na audyencję tę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzyteli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 29. marca 1904.

L. cz. S. 23-24/2 (121) (2785)

W sprawie konkursowej Josia i Lei Billigów celem powzięcia uchwał, których ważność od kompletu ogółu wierzyteli zawisła a w szczególności w kwestii zrealizowania majątku ruchomego i nieruchomego wreszcie wierzyteli masalnych zarządzam zgromadzenie ogółu wierzyteli w biurze Naczelnictwa sądu dnia 13. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem, na które interesowanych wierzyteli zapraszam z tem, że w myśl §. 144 u. 3 ord. konk. uchwały zapadają większością głosów obecnych wierzyteli wedle kwoty ich roszczeń już ustalonych lub jeszcze spornych.

Gródek, dnia 25. marca 1904.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. 3387/4 (2673 3-3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego w XI. randze.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie kolegiatnym opróżnić się mogący dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę asystenta kancelaryjnego wnoszą należy do 7. maja 1904 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 1. kwietnia 1904.

L. 306/904. (2715 2-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notariusza w Drohobycz, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tut. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisyje się konkurs z terminem do 30. kwietnia 1904, w którym kompetencji podania swe należyte alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 31. marca 1904.

L. 1316/04 (2754 1-2)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch opróżnionych posad dozorców więzień IV. kategorii płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 5. maja 1904.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.
Stanisławów, dnia 1. kwietnia 1904.

L. 714. (2773 1-3)

KONKURS.

Gmina Sokołów koło Rzeszowa rozpisyje konkurs celem obsadzenia posady lekarza miejskiego z roczną płacą 1000 koron.

Ubiegający się kandydaci mają wnieść podania z odnośnymi świadectwami odybytej praktyki lekarskiej na ręce Zwierzchności gminnej do 15. maja 1904.

Burmistrz

L. 3301/04. (2753 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Po myśli uchwały Rady Zarządu miasta Nowego Sącza z dnia 23. grudnia 1903 rozpisyje się konkurs na nowo utworzoną posadę inżyniera miejskiego. Z posadą tą połączona jest płaca 2800 kor. rocznie dodatek służbowy 700 kor., prawo do trzech pięcioleci po 10% od płacy stałej, prawo do emerytury i wreszcie prawo prywatnej praktyki o ile to obowiązkiem służbowym przeszkadzać nie będzie.

Od kompetentów wymaga się:

- ukończenia studiów politechnicznych na wydziale inżynierii i złożenia obydwóch egzaminów rządowych,
- co najmniej pięcioletniej praktyki zawodowej, po ukończeniu studiów i złożenia egzaminów,
- nieprzekroczenia 40 lat życia,
- charakteru nieposzlakowanego.

Autoryzowani inżynierowie cywili oraz inżynierowie, którzy się wykażą odbyciem praktyki przy budowie wodociągów i kanałów będą mieć pierwszeństwo.

Posada w mowie będąca obsadzoną będzie prowizorycznie na przeciąg jednego roku, po upływie którego w razie zadowalniającej służby — nastąpi stabilizacja. Podania udokumentowane wnoszą można do Magistratu w Nowym Sączu do końca kwietnia 1904 r.

Nowy Sącz, dnia 12. marca 1904.
Dr. Barbacki, burmistrz.

L. Prez. 6315. (2773)

KONKURS.

Przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie opróżniła się posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę, względnie o takąż posadę przy innym sądzie opróżnić się mogący lub o posadę starszego oficjela w IX. klasie rangi, mają wnieść swoje w myśl §. 5 i 6. rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. udokumentowane podania do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie w terminie do dnia 28. kwietnia 1904. Z Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego. Lwów, dnia 5. kwietnia 1904.

L. 1320/04. (2765)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada dozorców więźniów IV. klasy płacy połączona z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywnym 240 kor., przepisaniem ubraniem służbowym i dzienną porcją chleba wagi 840 gramów.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należyte ostateczne i w myśl §. 3. przepisu służbowego dla straży więziennej, udokumentowane podanie w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcji c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 6. maja 1904.

Mianowani obowiązani są do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu 1 (jednego) roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1904.

Wyroki prasowe.

31. 75. (2709)

Das f. f. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 28. März 1904, Pr. IV. 15/4, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 27. März 1904 wegen des Artfells: „Die Verbrechen von Bile“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 29. März 1904, Pr. IX. 57/4, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Il Libertario“, periodico settimanale anarchico, ddo. Spetia, 10. März 1904 nach §§. 63 und 305 St. G. verboten.

31. 76. (2714)

Das f. f. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30. März 1904, Pr. I. 28/4, die Weiterverbreitung des Beiblattes der Nr. 1 der in München erscheinenden Zeitschrift: „Simplicissimus“ ddo. München, 29. März 1904 wegen des Bildes „Die wilden Gezeiten“ samt Text nach §. 302 St. G. verboten.

31. 77. (2752)

Das f. f. Kreis als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 30. März 1904, Pr. 2/4, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „Bozener Zeitung“ vom 29. März 1904 wegen der letzten vier Absätze des Artfells: „Zum Bezirkshauptmannwettbewerb in Bozen“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis als Preßgericht in Pijet hat mit dem Erkenntnis vom 31. März 1904, Pr. 4/4, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 30. März 1904 wegen der Stelle von „Po udalosti“ bis „proti militarismu“ des Artfells: „Po bilecke vrazdy“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 103/4 (2) (2692 3-3)

Przeciw Maurycemu Chłapowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Stone Blyth pozew o 570 kor. 23 h.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję na dzień 6. kwietnia 1904 godz. 10 Sala II.

Celem strzeżenia praw Maurycego Chłapowskiego ustanawia się Pana adw. Dr. Romana Sulimira w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 15. marca 1904.

Zl. 2524. (2713 2-2)

KUNDMACHUNC.

Infolge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Gesellschaft vom 30. April 1850 wird am 15. April 1904 um 10 Uhr Vormittags die 54 Verlosung der gegen Stamm-Aktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen 3 1/2 % Obligationen und die 55 Verlosung der 4 % Prioritäts-Actien dieser Bahn in Wien in dem hiezu bestimmten Saale des Bankgebäudes (I., Bezirk, Singerstrasse Nr. 17) stattfinden.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

Wien, am 31. März 1904.

L. cz. C. XXII. 136/4 (1) (2771 1-3)

Przeciw masie krydalnej Wilhelma Kamińskiego, wniosła Stanisława z Kamińskich Wronska przez adw. dr. Kasparka we Lwowie, skargę o uznanie praw do dywidendy przypadłej z masy krydalnej Sebastjana Glixelego Wilhelmmowi Kamińskiemu, względnie tegoż masie krydalnej za zgasłe przez zadawnienie.

Ustna rozprawa odbędzie się 6. kwietnia 1904 godz. 10 rano, w sali 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw wierzyteli sp. Kamińskiego kuratorem adwok. dr. Henryk Maks we Lwowie, będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I., Oddział XXII.
Lwów, dnia 18. marca 1904.

L. Prez. 6221 (2764 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Józef Haber c. k. notaryusz w Mikołajowie wskutek przyzwołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10. grudnia 1904 L. 28328 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kopyczyńcach z dniem 31. marca 1904 z urzędowania w Mikołajowie ustępuje, a dnia 1. kwietnia 1904 urzędowanie w Kopyczyńcach obejmuje.

Lwów, dnia 29. marca 1904.

L. cz. A. 586/3 (2) (2738 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że Hryć Kiernau, syn s. p. Szymona i Maryi z Bochenków małż. Kiernauów dnia 23. września 1830 w Trepezy urodzony, został uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 7. listopada 1903 l. cz. T. 92 (6) za zmarłego z tem, że przyjął należy dzień 1. stycznia 1886 jako dzień, którego on nie przeżył.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby oprócz już znanych krewnych, z trzeciej linii po stronie ojczystej, z których Anastazy zam. Sroga nie jest znaną z miejsca pobytu, mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się także Anastazy zam. Sroga oraz wszystkich tych, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swymi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Pawłem Biedką dla Anastazy zam. Sroga ustanowionym, względnie z tymi, którzy tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta zostałaby przez Państwo jako bezdziedziczna zabrana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. III. 176/93—04 3/I. (2760 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zamościu Oddz. I. ustanawia w sporze Łucja Choleś jako powoda przeciwko pozwanym Zofii Choleś i 3-o Kastel tudzież Kseńce i Paśce Choleśdom o uznanie prawa własności do pg. lk. 353/5 w Markopolu i złożenie rachunków z pobieranych dochodów, dla powodu, który w toku sporu miejsce swego zamieszkania zmienił i którego obecny pobyt jest nieznany, kuratorem c. k. notaryusza Marcina Mojsowicza w Zamościu, któremu równocześnie wydany w niniejszym sporze wyrok doręcza się.

Zarazem wzywa się Łucja Choleś, by ustanowionemu kuratorowi dał należytą informację lub też innego zastępcę prawnego ustanowił, w przeciwnym bowiem razie zle skutki zła wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zamość, dnia 29. stycznia 1904.

L. cz. C. IV. 73/4 (1) (2319)

Przeciw Nykole Librykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Tekienę Owczarczyn pozew o własność połowy realności lw. 276 i 961 gm. Pałahieze.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18. kwietnia 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Nykoly Libryka ustanawia się pana dra Letza, adw. w Tłumaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykoly Libryka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, dnia 18. marca 1904.

L. cz. C. I. 88/4 (1) (2757)

Przeciw Annie Kozio zam. Rogalskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Wasyła Węgieraka pozew o uznanie prawa własności realności whl. 241 i 519 gm. Kobylnica raska.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 26. kwietnia 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie S. Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Anny Kozio zam. Rogalskiej ustanawia się p. Fedka Turczyński w Kobylnicy ruskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 16. marca 1904.

L. 265/04 (2766)

Dr. Jan Albert Propper adw. w Krakowie 19. lutego 1904 z adwokatury zrezygnował a jego generalnym substytutem ustanowiono p. dr. Jana Jakubowskiego adw. w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, 18. marca 1904.

L. cz. Og. I. 106/4 (3) (2768)

Przeciw Samuelowi Diamantowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez „Towarzystwo The Anglo Galician Oil Compagny“ Ltd. w Drohobycz, pozew o zwrot 319 baryłek i t. d. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na 20. kwietnia 1904 godz. 9 przed południem w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Samuela Diamanta, ustanawia się Pana dr. Obmińskiego, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Lwów, dnia 2. kwietnia 1904.

L. 311 (2711)

W myśl ustawy z dnia 17. kwietnia 1903 dz. u. i rozp. kr. Nr. 52 Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić Towarzystwa kowali w Sułkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1. października 1903 do 30. września 1913 r.

Zastępca Marszałka krajowego: Pilat.

Członek Wydziału kraj.
Romanowicz.

Lwów, dnia 23. marca 1904.

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. marca do 3. kwietnia 1904.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Husiatyn	Chorostków (2 zagrody), Kluwinice gm. i ob. dw. (4 zagr.);
Otręt u koni	Rzeszów	Łąka ob. dw. (1 zagr.);
Nosaczina	Bóbrka Borszczów	Podsosnow ob. dw. (1 zagr.); Muszkátówka (1 zagr.), Wierzchniakowce (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Muszkarów ob. dw. (1 zagr.), Piłatkowce (5 zagr.), Sapohów ob. dw. (2 zagr.), Skala ob. dw. (Nazarów 2 zagr.), Tarnawka (3 zagr.), Wierzbówka ob. dw. (2 zagr.);
	Brzesko	Biskupiec radłowski (10 zagr.), Łoniowy (1 zagr.), Zdrochec (Kępa 1 zagr.);
	Buczacz	Huta stara (2 zagr.);
	Chrzanów	Jaworzno (2 zagr.), Góry łusowskie (4 zagr.), Li-biąż Mały (2 zagr.);
	Dąbrowa	Bolesław gm. i ob. dw. (4 zagr.), Brnik (1 zagr.), Otfinów (1 zagr.), Smyków mały (1 zagr.), Wul-ka grądzka ob. dw. (1 zagr.), Żelazówka ob. dw. (1 zagr.);
	Dobromil	Bircza (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (1 zagr.), Opaka (1 zagr.);
	Jasło	Ujazd (1 zagr.);
	Jarosław	Sosnica (3 zagr.), Zarzecze (2 zagr.);
	Jaworów	Siedliska (Leszczysne 3 zagr.);
	Kołomyja	Bakowczyk (1 zagr.), Turka ob. dw. (1 zagr.);
	Mielec	Duleza Wielka (1 zagr.), Partynia (1 zagr.);
	Pilzno	Łęki dolne (Wygoda 1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków gm. i ob. dw. Ozeremchów (2 zagr.);
	Przemyśl	Małkowice (1 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Jagiela (1 zagr.), Mokra Strona (1 zagr.), Siennów ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa	Wróblaczyn (Ruda 1 zagr.);
	Rohatyn	Konkolniki gm. i ob. dw. (5 zagr.), Słoboda konkol-nicka (2 zagr.);
	Rzeszów	Kielnarowa (1 zagr.);
	Sambar	Łanowice (1 zagr.), Uherce zapłatyńskie ob. dw. 1 zagr.), Wykoty (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Skalat	Hlibów (1 zagr.);
	Sniatyn	Stecowa (1 zagr.), Widynów (1 zagr.);
	Stanisławów	Knibinin wieś (2 zagr.);
	Stryj	Błonie ad Dołnołuka ob. dw. (1 zagr.), Oleksice sta-re (2 zagr.), Synowódzko niżne (1 zagr.);
	Tarnów	Bobrowniki małe ob. dw. (1 zagr.), Lisia góra (1 zagr.), Ryglie (2 zagr.), Zalasowa (2 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.), Dolha (7 zagr.), Ro-manówka (2 zagr.);
	Turka	Jablónka niżna (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Nowosiółka (2 zagr.), Sińków (10 zagr.), Nagórza-ny (1 zagr.), Żazulinie (4 zagr.);
	Złoczów	Ozeremosznia (1 zagr.), Złoczów (3 zagr.);
	Żydaczów	Hanowce ob. dw. (1 zagr.), Izydorówka ob. dw. (1 zagr.);
Pomór świń	Brody	Bielawce (37 zagr.);
	Borszczów	Jezierzanica (1 zagr.), Kudryńce górne (16 zagr.), Łosiacz (5 zagr.), Szerszeniwce (1 zagr.), Sło-bódka muszkátowiecka (3 zagr.), Tarnawka (3 zagr.), Zalesie ob. dw. (1 zagr.), Zbrzyż (Kragla ob. dw. 3 zagr.);
	Buczacz	Korościatyn (1 zagr.), Potok złoty ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Żuków (6 zagr.);
	Dobromil	Rybotyche (1 zagr.);
	Drohobycz	Łużek dolny (1 zagr.), Niedzwiedza (3 zagr.);
	Jarosław	Piwoda (Hutki 6 zagr.);
	Kolbuszowa	Kopcie (Wysoka Niwka 2 zagr.);
	Lwów	Żyrarka (6 zagr.);
	Mościska	Laszki gościńcowe (1 zagr.), Nikłowice (Beskidy 2 zagr.);
Wścieklizna	Przemyśl	Aksmanice (1 zagr.), Hureczko (2 zagr.);
	Przemyślany	Ładańce (5 zagr.), Podusów (3 zagr.);
	Rohatyn	Danileze (2 zagr.), Sarnki Średnie (1 zagr.), Żo-łczów (1 zagr.);
	Rudki	Rozdziałowice (1 zagr.), Rumno (1 zagr.);
	Sambar	Bilina wielka (1 zagr.), Kulezyce (13 zagr.), Mistko-wice (6 zagr.), Pinianny (6 zagr.), Wykoty (3 zagr.);
	Skalat	Krasne ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Wodniki ob. dw. (1 zagr.);
	Stary Sambar	Lenina mała (2 zagr.), Strzyłki (7 zagr.);
	Turka	Gwoździec (20 zagr.);
	Zaleszczyki	Torskie gm. i ob. dw. (5 zagr.), Głuszka ad Tor-skie (4 zagr.);
Cholera drobiu	Złoczów	Trawotłoki (Ławrykowce 2 zagr.);
	Chrzanów	Młoszowa (1 zagr.);
	Cieszanów	Łukawiec;
	Czortków	Ułaszowce;
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.);
	Kraków	Aleksandrowice (1 zagr.), Zwierzyniec (1 zagr.);
	Przemyślany	Pleników;
	Rawa	Mosty małe (1 zagr.), Okopy (1 zagr.);
	Rudki	Hoszany (1 zagr.), Kupnowice stare (1 zagr.);
	Trembowla	Trembowla;
Cholera drobiu	Turka	Krywka, Łemna;
	Złoczów	Hukałowce, Ścianka;
	Rohatyn	Łuczyńce (3 zagr.);

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby za-raźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Otręt: Czerniowce miasto (Kaliczanka);
Nosaczina: pow. Koemań, gm. Onuth (ob. dw.); pow. Storozyniec, gm. Storozyniec i Neu-Broskoutz;
Parchy: w 2 powiatach, 2 miejscowościach;
Wścieklizna: pow. Suczawa, gm. Suczawa (miasto) i gm. Strojestie (ob. dw.) nadto miasto Czerniowce (Rosch);

Szląsk.

Pomór świń: pow. Bielitz, gm. Baumgarten i Schimoradz;
Parchy: pow. Opawa, gm. Neplachowitz.

Morawa.

Otręt: w 5 powiatach, 8 miejscowościach;
Parchy: w 5 powiatach, 5 miejscowościach;
Pomór: w 2 powiatach, 2 miejscowościach.

Austria dolna.

Otręt: w 5 powiatach, 8 miejscowościach;
Róża wąglikowa: w 8 powiatach, 11 miejscowościach;
Pomór świń: Wiedeń XII. i XIX. dzielnica; nadto w 11 powiatach i 20 miej-scowościach;
Nosaczina: Wiedeń X. dzielnica;
Parchy: w 4 powiatach, 14 miejscowościach, Wiedeń III, IX., X. i XIII. dzielnica;

Czechy.

Zaraza pyska i racie: pow. Jungbunzlau, gm. Dalowitz, pow. Kolin, gm. Svojschitz;
Nosaczina: w 5 powiatach, 5 miejscowościach;
Parchy: w 3 powiatach, 3 miejscowościach;
Pomór świń: Praga (Lieben), nadto w 2 powiatach, 4 miejscowościach;
Róża wąglikowa: pow. Saaz, gm. Tschekowitz;
Wąglik: pow. Starkenbach, gm. Harrachsdorf;
Wąglik alpejski: pow. Klattau, gm. Neuern;
Otręt: w 3 powiatach, 10 miejscowościach;
Wścieklizna: w 4 powiatach, 7 miejscowościach.

Węgry.

Zaraza pyska i racie: w 55 miejscowościach, 74 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Ung 3 miejscowości, 5 zagród; Zemplén 6 miejsco-wości, 10 zagród i Sáros 1 miejscowość, 1 zagroda.

Niemcy.

Nosaczina: w 22 gminach, 23 zagrodach;
Zaraza pyska i racie: w 43 gminach, 71 zagrodach;
Zaraza płucna: okręg rządowy Poznań: Pleschen;
Pomór: w 1576 gminach, 2127 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Nosaczina: pow. Andrewska, gm. Małohoszcz, w. Bukowa gura;
Parchy: powiat michowski gm. Wierzba, folw. Gurky; gm. Nyszków, folw. Gluzy;
pow. Pińczowski, gm. Drożeewy, w. Dzeekanowice;

(Gubernia radomska).

Pomór świń: powiat Opoczowski, gm. Kłwów, wieś Kłwów i Kadz; powiat Ra-domski, gm. Białobrzegi; folw. Stawiszyn, gm. Jedlinski, folw. Bartodzieje, gm. Kuczki, w. Wojsławice;

Nosaczina: powiat Sandomierski, gm. Koprzywnica, folw. Koprzywnica;
Parchy: powiat Sandomierski, gm. Samborzec, folw. Skotniki; powiat Radomski, gm. Radwanów, w. Grzmiąca.

(Gubernia piotrkowska).

Zaraza pyska i racie: pow. Będzin, gm. Konstantynów.

NB: Nadto zaraza pyska i racie panuje w gubernii podolskiej i wołyńskiej.

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1904.

L. cz. C. III. 71/4 (1) (2786)

Przeciw Józefowi Stecowi przedtem w Korezyny, którego miejsce pobytu jest nie-znane, wniesionym został do c. k. sądu po-wiatowego w Krośnie przez Maryannę Urba-nek pozew o zapłatę kwoty 216 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 24. marca 1904 godz. 11 rano biuro Nr. 2.

Ustanawia się p. dr. Roberta Pawłow-skiego adw. w Krośnie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 10. marca 1904.

L. cz. Cg. IX. 93/4 (1) (2769)

Przeciw niewiadomemu z miejsca po-bytu Abrahamowi Judzie 2 im. Malzowi, przedtem we Lwowie, wniesli Mojżesz, Izak i dr. Dawid Malz skargę o zniesienie współ-własności realności w h. 302/III. we Lwowie. Pierwsza audyencya odbędzie 18. kwie-tnia 1904 godzina 4 po południu w sali Nr. 24.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-zwanego kuratorem adw. dr. Franciszek Ja-siński we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełno-mocnika nie ustanowi.

C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 30. marca 1904.

L. cz. Cm. 2/4 (1) (2782)

Przeciw Stanisławowi Frączkowi i Ma-ryannie Frączek z Zatora, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Jana Bielańskiego, gospodarza w Piotrowi-cach, pozew o solidarne zapłacenie sumy 1360 kor. zpn.

Wskutek tego pozwu na podstawie skryptu dłużnego z daty Zator 12. stycznia 1903, sądownie do l. cz. G. 10/3 legalizo-wanego, wydano nakaz zapłaty z dnia 31. marca 1904 l. cz. Cm. 2/4 (1).

Celem strzeżenia praw Stanisława Frączka i Maryanny Frączek ustanawia się pana dra Jana Iwańskiego, adwokata w Wa-dowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sta-nisława Frączka i Maryannę Frączek w rze-czonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeń-stwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 31. marca 1904.

L. cz. Cw. 310/4 (1) (2780)

Przeciw Hermanowi, Bercie i Fańci Zeilerom, których mijsce pobytu jest nie-znane, wniesionym został do c. k. sądu o-bwodowego w Stryju przez Kasę oszczędno-ści miasta Stryja, pozew o 270 kor. i 560 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Hermana, Berty i Fańci Zeilerów, ustanawia się Pana Dra Leona Finka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-zwanych w rzezzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 29. marca 1904.

L. cz. Cg. I. 44/4 (17) (2781)

S p r o s t o w a n i e.

Audyencyę do ustnej rozprawy w spra-wie do l. cz. Cg. I. 44/4 i Cg. I. 47/4, wy-znacza się na dzień 28. kwietnia 1904, przed południem o godzinie 9 do tego sądu, biuro Nr. 92.

Od wyznaczenia audyencyi niema oso-bnego środka prawnego.

Zarazem prostuje się zaszłą w skardze z dnia 2. czerwca 1903 Cg. I. 134/3 w spra-wie Leiby Horowitza, przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Izakowi Hackels-bergowi, jakoteż nieznanym jego spadkobier-com, zastąpionym przez kuratora adwokata Dr. Kaletę w Stryju, o uzuanie prawa wła-sności parc. bud. 141/4 whl. 55 m. Stryja, pomyłkę pisarską w ten sposób, że pozwany nieznanzy z życia i miejsca pobytu nie na-zywa się Izak Hackelsberg, lecz Izak Ha-

ekelsberger, jak również jego spadkobiercy i sprostowanie to ogłasza się edyktami w gazecie lwowskiej odnośnie do edyktu z dnia 4. czerwca 1903 l. cz. Cg. 134/3 (1) umieszczonego w tej gazecie Nr. 134 z dnia 14. czerwca 1903.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.
Stryj, dnia 26. marca 1904.

Amortyzacje.

L. cz. T. II. 1/4 (1) (1964 3—3)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na prośbę p. M. Weisera z Podwołoczysk postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego prima weksla z daty Tarnopol 30. stycznia 1904 r. na sumę 1500 kor. opiewającego, za dwa miesiące od daty płatności, na zlecenie p. Frydryka Goldmana wystawionego, przez p. Ignacego Adlera jako akceptanta podpisanego a przez p. Frydryka Goldmana indosem in blanco na p. M. Weisera żyrowanego, aby do 45 dni od dnia 31. marca 1904 jako dnia zapadłości weksla licząc, takowy sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył — ile że w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2. marca 1904.

L. cz. Nc. I. 12/4 (1) (1559 3—3)

Na wniosek Jana Hyćka z Babie wdraża się postępowanie celem amortyzacji zagubionej wrzeczki przez wnioskodawcę książeczki udziałowej zarejestrowanego stowarzyszenia oszczędności i zaliczek „Norbahnbund“ w Wiedniu Nr. 2526 na 50 kor. opiewającej na rzecz Jana Hyćka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby w przeciągu sześciu miesięcy zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 13. lutego 1904.

L. cz. Nc. II. 223/4 (2) (1560 3—3)

Na prośbę Karola Scheinera, nadleśniczego z Majdanu, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki rentowej pocztowej kasy oszczędności Nr. 32.402, opiewającej na imię Fryderyki W. Scheinerowej.

Posiadacza tej książeczki rentowej wzywa się aby swe prawa w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie powyż wspomnianego czasu uznana zostanie za pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podbuż, dnia 21. lutego 1904.

L. cz. A. XII. 75/2 (17) (1700 3—3)
Amortyzacja.

Na wniosek Władysława Ochrząszczynskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji dolnej zagubionej połowy losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 02308.

Posiadacza powyższej połowy losu wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, inaczej bowiem po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 22. lutego 1904.

L. cz. T. 4/4 (2) (1756 3—3)

Na wniosek Salomona Starka wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 141977 na kwotę 410 kor. i na nazwisko Salomon Stark opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. lutego 1904.

L. cz. T. 11/4 (2) (2193 3—3)

Na prośbę Rozalii Żuk wdrażamy postępowanie amortyzacyjne rzekomo spalonej polisy asekuracyjnej Towarzystwa imienia Gizeli Nr. 25.442 Tab. IV. z daty Wiedeń 26. marca 1903 na kwotę 2000 kor., na imię Rozalii Żuk opiewającej z terminem zapadłości 1918.

Wzywamy więc posiadacza tej polisy by swe prawa w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu wykazał, gdyż po upływie tego czasokresu polisa ta będzie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4. marca 1904.

L. cz. T. 4/4 (2) (1694 3—3)

Na wniosek Laury Lieblichowej i na podstawie przychylnego oświadczenia się Magistratu miasta Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawczyni rzekomo skradzionego a do wylosowania przeznaczonego losu miasta Krakowa Nr. 68.581.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie los po upływie roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od rzeczywistego dnia płatności na ponowne zdanie, za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. lutego 1904.

L. cz. T. 3/4 (1) (1926 3—3)

Na wniosek dr. Józefa Scheinbacha jako zarządcy masy konkursowej Berischa Duldiga wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Przemyśl 15. lutego 03 na 270 kor. opiewającego na dniu 15. maja 02 płatnego i podpisem Abrahama Herscha Pfeffera jako příjemcy zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po upływie rzeczonożnego terminu za nieważny zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 21. lutego 1904.

L. cz. T. 1/4 (2) (1460 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach wzywa posiadacza weksla z daty Kuty 28. listopada 1902 na 2000 kor. opiewającego w ośm dni od daty płatności przez Henię Horowitz wystawionego a przez Adolfa Ausländera akceptowanego by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia rzeczony weksel, tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po upływie powyższego czasokresu weksel ten za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. lutego 1904.

L. cz. T. 6/4 (2) (1523 3—3)

Amortyzacja.
Na wniosek Majera Richtera recte Abrahama wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 146.495 na kwotę 802 kor. 02 hal. i na nazwisko „Majer Richter opiewającej“.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczona książeczka za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. lutego 1904.

L. cz. T. 2/4 (1) (1464 3—3)

Amortyzacja.
Na wniosek Mojżesza Gottlieba kupca w Bolechowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę do Emanuela Reicha we Lwowie w liście przesłanego i adresu niedosłanego weksla z daty Bolechów dnia 20. listopada 1903 na 839 kor. 26 hal. opiewającego, dnia 30. marca 1904 w Bolechowie płatnego, przez Mojżesza Gottlieba akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia zapadłości licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6. lutego 1904.

L. cz. T. 11/4 (2) (2349 3—3)

Na wniosek Ferdynanda Tabean aptekarza w Zakopanem wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionej polisy asekuracyjnej wystawionej przez Dyрекcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na dniu 30. lipca 1898 do l. 4419 na kwotę 2000 złr. płatną okazicielowi tejże polisy po śmierci zabezpieczonego Ferdynanda Tabean.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie polisa ta po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2. marca 1904.

L. cz. T. V. 1/4 (2) (1856 3—3)

Na wniosek Perli Postman zam. Stern, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co

do zaginionej książeczki wkładkowej przez Towarzystwo kredytowe w Budzanowie dnia 29. maja 1902 do l. 199 ks. C., na imię proszącej wydanej i pierwotnie na 250 koron opiewającej, i wzywa się wszystkich, którzyby tę książeczkę wkładkową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawiona będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17. lutego 1904.

L. cz. T. 2/4 (1) (1462 3—3)

Na wniosek c. k. Prokuratorzy skarbu i przychylnego oświadczenia się Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Przemyśla wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki przemyskiej kasy oszczędności Nr. 35.513 na rzecz fundacyi mszalnejsp. Jana Dorożynskiego przy cerkwi w Scho-dniey zastępowanej z pierwotną wkładką wniesioną 2. kwietnia 1897 w kwocie 50 złr., której stan z 1. lipca 1903 wynosił 106 kor. 19 hal. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu i książeczkę tę sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasu książeczka ta za umorzoną zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 10. stycznia 1904.

L. cz. T. 6/4 (2) (1895 3—3)

Amortyzacja.
Na wniosek Henryka Guttera w Cieszyńcu i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę Henryka Guttera zagubionej polisy wystawionej przez Dyрекcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na dniu 25. września 1886 L. 7274 opiewającej na kapitał 1000 kor. płatny Henrykowi Gutterowi, skoro Charlotta Gutter dożyje dnia 25. września 1905.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. T. 7/4 (2) (1888 3—3)

Na wniosek c. k. Prokuratorzy Skarbu we Lwowie imieniem funduszu szkoły ludowej w Sosnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynią zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 15.113 na kwotę 17 kor. 42 h. i na nazwisko „Fundacya Leona Suchodolskiego“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. lutego 1904.

L. cz. T. 12/4 (2) (2194 3—3)

Na prośbę Ewy Ryski, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie, Nr. 49.207 na kwotę 235 kor. 91 hal. i Nr. 82.831 na kwotę 38 kor. 70 hal. na imię Ewa Riska opiewających.

Wzywamy więc każdego posiadacza tych książeczek, aby do 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu prawa swe wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczki te będą uznane za umorzone.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 4. marca 1904.

G. Zi. Nc. V. 186,3 (3) (1784 3—3)

Amortisierung.
Seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes S. I. in Lemberg, welches mit der Entscheidung des k. k. Obersten Gerichtshofes vom 15. Dezember 1903 Zi. 17705 als zuständig für diese Angelegenheit anerkannt wurde, wird auf Ansuchen des Josef Grenzbauer Handlungsgehilfen in Lemberg Halicka Gasse 9 das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen auf den Namen des Einschreiters lautenden „Bezugschein der Actiengesellschaft „Mercur“ in Wien de dato Wien 28. August 1901 Nr. 204.385 über ein 3% Boden Credit Los I. Emission Ser. 525 Nr. 67 Kaufpreis K. 291 in 28 Raten a 10 K. und eine Restzahlung von K. 11 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens dieser nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt wird.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abtheilung V.
Lemberg, am 12. Jänner 1904.

L. cz. T. 5/4 (2) (1385 3—3)

Amortyzacja.
Na wniosek Emilii Lambert w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących, rzekomo przypadkowo spalonych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności m. Krakowa, a to jednej wystawionej na imię dra Stanisława Lamberta Nr. 111.457, której saldo z dnia 1. stycznia 1904 wyniosło 3513 kor. 34 hal., a drugiej wystawionej na imię Stanisława Lamberta Nr. 129.213, której saldo z dnia 1. stycznia 1904 wyniosło 3998 kor. 08 hal.

Posiadacz powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 11. lutego 1904.

L. cz. Nc. IV. 39/4 (1) (1766 2—3)

Amortyzacja.
Na wniosek Pawła Gulina ze Złoczowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie Nr. 4075 na 198 kor. 15 hal. opiewająca na imię Pawła Gulina.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, by zgłosił swe prawa w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu — za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 15. stycznia 1904.

L. cz. Nc. IV. 1 i 2/4 (1) (1573 2—3)

Amortyzacja.
Na wniosek Klementyny Olszańskiej i Franciszki Borzemskiej ze Złoczowa wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących przez wnioskodawczynię zaginionych dwu książeczek wkładkowych a to: Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie Nr. 4167 na 68 kor. 27 hal. na imię Klementyny Olszańskiej; Kasy zaliczkowej w Złoczowie Nr. 1263 na 10 kor. 94 hal. na imię Franciszki Borzemskiej opiewających.

Posiadacz powyższych książeczek wzywa się, by zgłosił swe prawa w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu — za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. T. 2/4 (3) (1450 2—3)

Amortyzacja.
Na wniosek Feigi Fuchsi we Lwowie ul. Zródlana l. 3 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 2. czerwca 1895 na 150 złr. opiewającego, płatnego w trzy miesiące od daty wystawienia, wystawionego przez Mojżesza Ambrucha a przez Henryka Engla przyjętego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie urzędowej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 11. lutego 1904.

L. cz. T. 10/4 (2) (1755 2—3)

Na prośbę Mechla Bienstocka z Kleparowa z dnia 15. lutego 1904 wdrażamy postępowanie amortyzacyjne dwóch zaginionych weksli a mianowicie:

a) weksla z daty Lwów 20. lipca 1902 na 200 kor. opiewającego w 6 miesięcy od daty płatności na własne zlecenie przez Mechla Bienstocka wystawionego a przez Babię Lauterstein, Hermana Lautersteina i Lazara Baumwolda do zapłaty przyjętego;

b) weksla z daty Lwów 14. maja 1899 na 500 złr. opiewającego, w 6 miesięcy od daty płatności, na własne zlecenie przez Mechla Bienstocka wystawionego a przez Lazara Baumwolda do zapłaty przyjętego.

Wzywamy więc każdego posiadacza, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia weksle te tut. Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasokresu weksle te będą uznane za nieważne.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. lutego 1904.

L. cz. T. 1/4 (2) (2138 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 26. wystawionej na imię Hirscha Rindego w dniu 1. lutego 1899 na kwotę 50 koron, aby ją w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, albowiem w razie przeciwnym na ponowny wniosek za umorzoną uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3. marca 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 27 (st. II. 774) (1902 1-3)
C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż uskutecznił wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank comereyalny w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na podstawie powziętej na zgromadzeniu członków w dniu 10. stycznia 1904 uchwały, stowarzyszenie to w drodze likwidacji rozwiązane zostało i że likwidatorami z prawem zastępowania powyższej firmy ustanowieni zostali Salomon Bornstein i Mendel Polaniecki w Dębicy zamieszkali, zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby pretensje swe u tegoż stowarzyszenia zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 664 (1899)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Stary Sącz.
Brzmienie firmy: Mojżesz Holländer w Starym Sączu.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa tartaków w Łabowej, Nawojowej i Starej wsi. Posiadacz: Mojżesz Holländer.
Data wpisu: dnia 27/2 1904 poj. I. 180.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. Firm. 914 (1961)
Obwieszczenie.
Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: Zakład dla oświetlenia gazowego i elektrycznego, oraz wodociągów w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kołomyi z powodu, iż wcale nie weszło w życie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. Firm. 67 (Poj. III. 150) (1828)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych i firm spółkowych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Ignacy Rajal i syn”.
Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż mebli pościeli i dywanów w Krakowie, że wskutek notaryalnego aktu darowizny z dnia 21. stycznia 1904 L. R. 13.490 przedsiębiorstwo pod powyższą firmą prowadzone,

przeszło na własność Franciszka Rajala z prawem używania dotychczasowej firmy, i że wskutek tego firma ta z rejestru dla firm spółkowych zostaje wykreślona, a w rejestrze dla firm pojedynczych wpisana z tem, że obecnym posiadaczem wyłącznym tej firmy jest Franciszek Rajal, kupiec w Krakowie zamieszkały.
Prokura udzielona została Józefowi Fiszakowi.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. Firm. 438 Stow. II. 163. (1958)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Lwowska fabryka chemiczna „Tien”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcji wystąpili Józef Słończewski.
Data wpisu: 23. lutego 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. Firm. 10. stow. II. 796 (1765)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślona została firma „Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Żabnie w likwidacji” z powodu ukończenia likwidacji.
Tarnów, dnia 4. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 117. Stow. I. 109/24 (1860)
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Creditanstalt in Ufaskowce registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”, że na walnem zebraniu z dnia 31. stycznia 1904 uchwalonem zostało wykreślenie stowarzyszenia z tus. rejestru z powodu ukończenia likwidacji.
C. k. sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. Firm. 86 stow. I. 1/38 (1858)
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Borszczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu z dnia 4. marca 1903 uchwalone zostało zupełne wykreślenie stowarzyszenia z tusadowego rejestru stowarzyszeń z powodu ukończenia likwidacji.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2. lutego 1904.

L. cz. Firm. 115 Stow. I. 257/1 (1997)
Protokołowanie firmy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: Handels- und Gewerbebank in Czortków, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, po polsku: bank handlowy i przemysłowy w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało

się na podstawie statutów z daty Czortków dnia 1. lutego 1904.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętą dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do czterokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskutecznią się będą przez publiczne afiszowanie w mieście Czortków.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. Firm. 140/4 poj. I. 215 (1830)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: M. A. Distler handel towarów korzennych i delikatesów w Przemyślu.

Wpisy szczegółowe: Mojżesz Abraham Distler ożeniony z Bliwą z Silbermanów Distler podał do wpisu umowę małżeńską z daty 10. marca 1903, l. rep. 7125.

Data wpisu: 12. grudnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 13. lutego 1904.

L. cz. Firm. 42/1 pojed. II. 15. (1927)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Lipnik.

Brzmienie firmy: Apteka Alberta Izierskiego w Lipniku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł aptekarski.

Skutkiem zwinienia przemysłu, a względnie wydzierżawienia takowego.

Dzień wpisu: 2. marca 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 1. marca 1904.

L. cz. Firm. 134 (Poj. XVII 18/95) (1905)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Bochnia.

Brzmienie firmy: „Adolf Gelb”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: browar piwny i dzierżawa propinacyi miejskiej w Bochni.

Z powodu rozwiązania interesu.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 1. marca 1904.

L. cz. Firm. 112 (Sp. akc. II. 522) (1904)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Kolej lokalna Trzebinia-Skawce”.

Prokura udzielona: Dyrektorowi krajowego biura kolejowego we Lwowie Stanisławowi Kułakowskiemu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. Firm. 293 Stow. II. 293 (2036)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podliski małe.

Brzmienie firmy: Spółka dla kultury

terfów w Podliskach małych stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

I. Członkowie dyrekcji wystąpili: Tomasz Paluch sekretarz zarządu.

II. Członkowie dyrekcji wybrani: Antoni Senica jako sekretarz zarządu.

Data wpisu: 14. lutego 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14. lutego 1904.

L. cz. Firm. 1374 (1993)
Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 11. lutego 1904, wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Rokietnicy” że walne zgromadzenie odbyte dnia 23. stycznia 1904, w miejsce wylosowanych członków zarządu Jana Myszkowskiego i ks. Rosponda wybrało przełożonym zarządu ks. Michała Rosickiego, proboszcza w Rokietnicy i Jędrzeja Barana rolnika w Rokietnicy.
Przemyśl, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. Firm. 664 (2024)
Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Werbiąż niżny.

Brzmienie firmy: „Baruch Weiser w Werbiązu niżnym dzierżawca prawa propinacyi”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi w gminach: Pistyn z Wybranówką, Szeszory, Prokurawa, Brustwy, Chomeczyn, Mykietyńce, Utoropy i Kosmacz.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 6. lutego 1904.

L. cz. Firm. 83/4 (1994)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Ascher Juda Silber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa propinacyi w Rzeszowie i Rusknejwsi.

Właściciel (I.) Ascher Juda Silber.

Podpis firmy: A. Silber.

Dzień wpisu: 27. lutego 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27. lutego 1904.

Doniesienia prywatne.

Jedwabne suknie bastowe zł. 9.90

do zł. 43-25 od sukni, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy Jedwab Henneberga od ct. 60 do zł. 11-35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.
Jedwabne adamaszki od zł. —85 do zł. 11-80 Jedwab balowy od ct. 60 do zł. 11-35
Jedwabne suknie bast. od zł. 9-90 do zł. 43-25 Jedwab na wyprawę od ct. 60 do zł. 11-35
Jedwab Futard od zł. —60 do zł. 3-70 Jedwab na bluzki od ct. 60 do zł. 11-35
za metr franco i już oclony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.

Fabryka jedwabia HENNEBERG, Zürich. [5]

Z Prus

sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecana przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy 1. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego
ulica Halicka

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. października

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztyletów i miniatur

Panna umiejąca szyć białą bieliznę na maszynie znajdzie zajęcie. J. Orlecka, pl. Smolki 1. 5, w oficynie I. piętro.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poste restante „Malwina 5”.

Rzadców, ekonomów, leśniczych, kluczników, panny służące, poleca biuro Zagórskiej Lwów, ul. Chorażczyński 7.

Osoba z lepszego towarzystwa w wieku średnim, z odpowiednią kwalifikacją, poszukuje umieszczenia, reprezentacji domu albo do towarzystwa, łaskawe zgłoszenia przyjmuję pod literami W. A. S. Biuro dzienników Stan. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Panienska,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcey udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska 1. 10, u p. Malzacherów.

Wyborny młód deserowy kura cyny, własna posied. 5 kgr. tylko 6 K. franco. Woda mineralna naturalna a najlepszy sił. dek. na p. c. D. rno broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. n. ucz. Iwanczany.

Tłómaczenia

z polskiego i ruskiego na niemieckie a z niemieckiego na polskie i ruskie wykonuje **Prawnik, zaprzysięgły tłumacz sądowy** dla c. k. Wyższego Sądu krajowego we Wiedniu. Nałęcz-Jawecki, Wien VII., Neustiftgasse.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej **Józefę Sikosińską**, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczne wonia herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Sou-chong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla. Lwów.

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży tran-port najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z wstępnego maszyn. od - zł.)

KOPERNICKI I SYN

optograf i mechanicy,

Lwów, plac Heliński 1. 1.

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracji lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dziećmi Kapucyńscy.

Odezwa do serc litościwych.

Poleca się rodzinę Kiebusiewiczów która pozostaje w wielkiej nędzy, gdyż dwoje dzieci leżą na szkarlatynę wraz z matką, ojciec emeryt był strażnik skarbowy, pobiera 12 kor. emerytury i liczy lat 60 a z tego nawet nie może stancyę opłacić, błaga i o małe choć datki by mógł zakupić leki dla tych dzieci i żony a sam jest już niezdolny gdyż w służbie rządowej 30-letniej stracił zdolność do pracy ulegając złamaniu ręki. Adres: Kiebusiewicz, Wólka 8.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszty wykluczone, czeka pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy
Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Przeprowadzenia

pał. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 37.

Budapeszt, Arany Janos utoza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Sprzedają reszty książek rozmaitej treści
po zniżonych cenach:

Koneciewicz. Słowniczek łacińsko-polski stron 950, koron 4.		
Ariel. Ufudy	powieść, str. 330	30 hal.
— Irma	" " 228	30 "
Bzowska. Wirginia	" " 100	12 "
Fehling Dr. Przeznaczenie	" " 43	12 "
— kobiety	" " 120	40 "
Flaum Dr. Hygiena żywienia	" " 120	40 "
Gamaston. Wiara, nadzieja i miłość	powieść, " 225	1 kor.
Gebarski. Gród Molocha	" " 110	20 hal.
Gratowski. Kolega Julko	" " 146	20 "
— Ter sa. Aktea	" " 135	20 "
— Tazman Janka	" " 120	20 "
— Dwie siostry	" " 125	20 "
Jerlicz Krewi	" " 150	30 "
Junosza. Ojciec Prokop Kapucyn (Wspomnienie)	" " 40	06 "
Laskowski. Zużyty	powieść, " 211	40 "
— Lida. O duszę	" " 120	20 "
Miecznik. Owanes Ohana	" " 270	30 "
Morawska. Z dziejów Słowiańszczyzny	" " 70	10 "
Ofuszewski. Hygiena mowy	" " 140	20 "
Rogosz. Przez boleść i miłość	powieść, " 56	20 "
Serwieres. Orle skrzydła (dla młodzieży)	" " 100	20 "
Zachajewicz. Herb na gieldzie	" " 120	20 "
Zawadzki Dr. O trawieniu	" " 40	20 "
— Ważniejsze drożdżowiska w Europie	" " 88	50 "
Sila wol. Opowiadania z życia wielkich ludzi	" " 229	80 "
Przewodnik po Warszawie i Łodzi	" " 400	20 "
Skarbiec rad w gospodarstwie 2 tomy	" " 63	30 "
Wiedza wskazówki naukowe dla młodzieży 2 tomy	" " 570	30 "
Przed przybyciem lekarza poradnik lezalezy	" " 295	50 "
Żeby nie chorować, poradnik higieniczny	" " 325	50 "

Wszystkie na prowincję skutecznie w opakach i paczkach pocztowych na koszt zamawiającego.

St. Sokołowski,

— Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń —
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Odnaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra 1. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie teraszo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Zmiana lokalu.

Bolesław Mikuliński

Krawiec męski

we Lwowie ulica Wałowa 1. 15

przeniósł swój magazyn i pracownię sukien męskich do lokalu przy ulicy **Batorego 1. 12.**

Polecając się i nadal łaskawym względem Szan. Publiczności

Bolesław Mikuliński krawiec męski
Lwów ul. Batorego 1. 12.

C. i k. dostawcy nadworni i kameralni.

Maurycy **TILLER** i Ska

ma zaszczyt donieść, iż otworzyli

Filię we Lwowie

przy ul. Teatralskiej 1. 7 (naprzeciw Katedry)

sporządzają **Uniformy wojskowe i urzędnicze**

jakoteż cywilne ubrania

ku zupełnemu zadowoleniu P. T. Publiczności.

Album powstania Listopadowego.

(Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z biografiami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincji do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego Lwów pasaż Hausmana

Naokoło Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang 8 koron, (10 zeszytów 6 koron)

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

XII. Звычайний Загальний Збори

Товариства взаимныхъ обезпечень „ДНВСТЕРЪ“
вѣдбуть ся въ четверть 12. н. ст. мая 1904 о год.
10 передъ полуднемъ у Львовѣ, въ великой сали
Народного Дому.

Порядокъ дневный:

1. Вѣдчитане протоколу XI. Загальныхъ Зборѣвъ зъ 21. мая 1903.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadziraucioi za XI. rokъ админістраційный (1903) i zamkнене рахункѣвъ за rokъ админістраційный (1903).
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnoy i udѣлене абсолюторіи Dyrekcji за XI. rokъ админістраційный.
4. Внесеня Rady nadziraucioi:
 - a) въ справѣ роздѣлу надвыжки зъ p. 1903 въ сумѣ 83.819 кор.
 - b) въ справѣ змѣны §. 32 статута.
5. Выборы:
 - a) 6 членѣвъ Rady nadziraucioi на 6 лѣтъ по мысли §. 32 стат. на мѣсце уступающихъ пп.: Д-ра Теофія Кормоша, Д-ра Костя Левицкого, Д-ра Льонгина Рожанковскаго, Д-ра Дамяна Савчака, Тит. Реваковича и Антона Дольницкаго.
 - b) 5 заступникѣвъ членѣвъ Rady nadziraucioi на 1 rokъ (§. 32 стат.).
 - в) 3 членѣвъ Комисіи ревизійноy и 1 заступника на 1 rokъ (по мысли §. 45 статута).
 6. Интерпеляціи членѣвъ.

Президентъ:
Григорій Кузьма.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

